Nr. 29. | PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 1876. | Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za luty pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za luty pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły w Wyrowie Dymitra Trzeciaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zabłotcach, tymczasowego nauczyciela Szymona Hrehorcowa rzeczywistym nauczycielem w Tłumaczyku, i dotychczasowego nauczyciela Jana Czornysza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Uciszkowie.

Dnia 5 lutego 1876 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IV zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 11 Ustawę z 27 stycznia 1876 o poborze rekrutów dla stałej armii (marynarki wojennej) i rezerwy w r. 1876.

Nr. 12 Rozporządzenie ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych d. 29 stycznia 1876 o stemplu cymentniczym dla wag i miar cymentowanych i stemplowanych w latach 1874 i 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 lutego.

Co chwila oczekujemy z Wiednia wiadomości, że klub lewicy zmienił swoje stanowisko w obec projektu ustawy o należytościach skarbowych i tem zażegnał niebezpieczeństwo, grożące solidarności jego z gabinetem w trudnej chwili rokowań z Węgrami. Że klubowi nie może być miłym odwrót po zbyt stanowczem wystąpieniu w kierunku opozycyjnym, nie ulega wątpliwości. Ale ambicya polityczna niemoże posuwać się tak daleko, ażeby wystawieniem ważnych interesów państwa na największe niebezpieczeństwo okupywała swoją nietykalność. Prędzej i łatwej przebaczy opinia publiczna klubowi taki odwrót z nierozważnie zajętego stanowiska, aniżeli wytrwanie w raz objawionym oporze pomimo wszelkich przedstawień i widocznego niebezpieczeństwa Pomiędzy konsekwencyą polityczną a zapamiętałym oporem jest różnica gwałtowna, której przecież nie zechcą pominąć tak znakomici deputowani należący do klubu lewicy. Jest tedy wszelka nadzieja, że ministrowie węgierscy przybywszy do Wiednia dla ukończenia rokowań w sprawie handlowo-cłowej i bankowej zastaną tam sytuacyę zupełnie wypogodzoną i nie będą mogli zarzucić gabinetowi austryackiemu, że po jego stronie nie stoi silne i solidarne stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Depesze pochodzące ze źródła, które nie lubi rzucać w świat lada jakiej bajki pozbawionej podstawy, utrzymują dość stanowczo, że podróż kardynała Hohenlohe do Rzymu stoi w związku z rokowaniami *o modus vivendi* pomiędzy państwem a kościołem katolickim w Niemczech. Równocześnie z innych stron donoszą, że cesarz Wilhelm przy każdej sposobności daje wyraz swojej osobistej przychylności i sympatyi dla sędziwego papieża, którego nie przestał czcić i wielbić mimo całej walki kościelno-politycznej i głośnej w swoim czasie korespondencyi na ten temat. Ale w niemieckiem centrum parlamentarnem koryfeusze walki kościelno-politycznej robią takie miny, jakby zgoła nic nie wiedzieli o toczących się rokowaniach, jakby ani na krok nie zamierzali ustąpić z dotychczasowego stanowiska bezwarunkowej, odpornej negacyi politycznej. Nawet broszura Reichenspergera, która przed pojawieniem się w handlu księgarskim budziła tyle oczekiwań pokojowych, zostaje w sprzeczności z misyą przypisywaną kardynałowi Hohenlohe. Jeżeli dodamy do tego fakt, że kardynałowi Ledóchowskiemu wzbroniono nogą stanąć na terytoryum, które dawniej podlegało jego jurysdykcyi duchownej, to będziemy mieli wcale niejasny obraz położenia obecnego. Ci, którzy najwięcej propagują zaniechanie walki kościelno-politycznej i w tym duchu tłumaczą podróż kardynała Hohenlohe do Rzymu, nie zdradzają nawet jednem słówkiem podstawy, na której dałby się ułożyć bardzo trudny *modus vivendi.* Reichensperger żąda w swojej broszurze formalnego odwrotu władzy państwowej a na to nie przystanie ani cesarz Wilhelm ani ks. Bismarck, bo byłoby to upokarzającem wyparciem się głośnych słów: My nie pójdziemy do Canossy! Ale nie można pominąć i tej, jak na teraz wcale znaczącej okoliczności, że organa niemieckie uchodzące słusznie czy niesłusznie za inspirowane, nie piszą o stronnictwie ultramontańskiem ani z dawnem lekceważeniem ani z tą zaciekłością, która szydziła z wszelkich przedstawień pojednawczych. Obecnie żaden z tych organów nie mówi, że stronnictwo ultramontańskie musi bezwarunkowo kapitulować przed władzą państwową, z czego jednak wahalibyśmy się bardzo wysnuć wniosek, że rząd gotów jest uczynić jakiekolwiek znaczniejsze ustępstwo ze swojej strony.

Wyborną odprawę dał organ ks. Bismarcka tym krzykaczom włoskim, którzy mimo wszelkich przedstawień i mimo tyle razy doznanej porażki, nie przestają nawoływać Włochów, ażebypamiętali, że dotąd jeszcze zostają pod panowaniem austryackiem, rodacy oczekujący wrzekomo niecierpliwie połączenia z jednolitem królestwem włoskiem. Prasa austryacka przekonawszy się, że garstka tych krzykaczy nie reprezentuje żadnego stronnictwa, że składa się po większej części z przybyszów bez znaczenia i wpływu na ludność włoską, przestała już od dość dawna brać na seryo wszystkie jej mrzonki unifikacyjne. Zkądżeż przychodzi organ ks. Bismarcka do tego, ażeby wyręczał prasę austryacką w pierwszym rzędzie interesowaną? Włoscy krzykacze zaczęli w ostatnich czasach tem się zasłaniać, że cesarz Wilhelm w czasie podróży do Medyolanu wrzekomo wyraźnie uznał słuszność pretensyi włoskich do południowego Tyrolu, telegrafując do króla włoskiego z Botzen: „W chwili gdy opuszczam granice państwa Waszej królewskiej Mości i t. d.“ Jestto zmyślenie tak śmiało, insynuacya tak zuchwała, że organ ks. Bismarcka nie mógł pominąć jej milczeniem. Ileż to bitw na lądzie i morzu, woła ten organ, musiałyby Włochy przegrać, ażeby dopiąć celu, ułożonego w szalonych głowach garstki zapaleńców! Jestto uwaga bardzo szydercza. Prasa austryacka przyjmie z zadowoleniem do wiadomości całą energiczną odprawę organu ks. Bismarcka, ale na słowa powyższe pewnie się nie zgodzi, bo wymierzone są one przeciw samemu narodowi włoskiemu i przypomina mu niemiłe epizody walki o zjednoczenie narodowe. Na taki przycinek nie zasłużył naród włoski, bo niema on nic wspólnego z zapaleńcami marzącymi o Tryeście i południowym Tyrolu, ba nawet o Gorycyi i wybrzeżach dalmatyńskich! Nieskończenie większa część ludności włoskiej uważa dzieło zjednoczenia narodowego za zupełnie i ostatecznie dokonane. Nie myśli ona o żadnych nowych akwizycyach terytoryalnych i gorąco pragnie, ażeby stosunki przyjaźni pomiędzy Austryą a młodem królestwem wzmacniały się nieustannie.

Pobyt chwilowy jednego z wyższych urzędników austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych w Kroacyi, z którą wiążą go stosunki i sprawy familijne, posłużył pewnym korespondentom za wątek do subtelnych kombinacyi dyplomatycznych. Według ich zapewnień Turcya miała za pośrednictwem Rossyi (sic!) żalić się, że Austrya nie dość ściśle przestrzega neutralności w obec terytorynm zrewoltowanego i patrzy na to dość obojętnie, że w południowych jej prowincyach powstańcy mają ułatwione przejście przez granice i zaopatrywanie się w różne przybory. Hr. Andrassy miał w skutek tego zażalenia wysłać wyższego urzędnika do Kroacyi i odtąd wrzekomo rozpoczęło się energiczniejsze postępowanie władz granicznych z powstańcami tureckimi

---

KRONIKA PARYSKA

II.

Amatorowie sztuk pięknych, mają się zawsze czem zadowolić w Paryżu — służą im żywi i umarli. Rok 1876 płaci już swoją artystyczną daninę. Komitet stowarzyszenia malarzy, snycerzy, sztycharzy i rysowników, uorganizował na korzyść biednych artystów nową bardzo interesującą wystawę w pałacu sztuk pięknych. Mieści ona znakomitą kollekcyę obrazów malarza Pilsa, członka instytutu i profesora szkoły sztuk pięknych, zmarłego w jesieni.

Obrazy tego malarza mają prawdziwą wartość artystyczną; są to w największej części utwory głęboko poczute i wykonane z wielkim talentem. Jego rysunek, koloryt i kompozycya są zawsze w granicach realnych. W jego obrazach religijnych, tak samo jak i w scenach wojennych, nie ma żadnej przesady — ale ten realizm ożywiony jest wyższym duchem.

Podług mego zdania, najpiękniejszym utworem tego malarza jest jego *Rouget de Lille.* Oficer inżynieryi Rouget de Lille, kwaterujący w Strassburgu w 1792 r. napisał tam w chwili natchnienia, w ciągu jednej nocy, słowa i muzykę *Marsylianki.* Pils wziął za przedmiot do obrazu chwilę, w której po raz pierwszy *Marsylianka* była spiewana przez samego autora u Strassburskiego burmistrza.

Oto jest kompozycya tej cudnej kreacyi.

Na pierwszym planie Rouget de Lille, z podniesionem do góry ramieniem spiewa ten hymn. Natchniona jego postawa i giest tłómaczą słowa pieśni — widocznie wygłasza refrain: *Aux armes citoyens!*

Na drugim planie osoby obojej płci siedzą na około stołu, i zwrócone ku żołnierzowi-poecie słuchają ze wzruszeniem jego spiewu. Każda z tych twarzy jest tak mówiąca, że zdaje się być żywą. Wszystkie osoby mają oczy wlepione w nadzwyczajnego spiewaka — oprócz dwóch, które patrzą w górę. Wzrok ich zatrzymał się nad głową poety, a na ich twarzy maluje się wymowny wyraz zdumienia i jakby świętej trwogi, obudzonej widokiem jakiegoś nadziemskiego zjawiska. Gra tych uczuć, wyrażona z niesłychaną potęgą, objaśnia myśl artysty.

Nie zapomnę nigdy sceny której byłem świadkiem, kiedym po raz pierwszy oglądał ten obraz.

Dwóch studentów zatrzymało się przed tym obrazem Uderzeni przedmiotem zajrzeli do katalogu.

— *C'est Rouget de Lille, qui chante la Marseillaise!* — wykrzyknął z entuzyazmem ten, co trzymał katalog.

Kolega jego nic nie odpowiedział, ale widać było z jego twarzy, że zrozumiał myśl malarza. Stał długo w milczeniu przed obrazem, a potem rzekł ze wzruszeniem, jak gdyby mówił sam do siebie.

— Ach! jakie to piękne!...

Ten co trzymał w ręku katalog, zwrócał się w tej chwili do swego kolegi i rzekł z pewnem zakłopotaniem, wskazując ręką na obrazie grupę osób patrzących na spiewającego poetę.

— Czy widzisz jak te dwie osoby patrzą jakoś dziwnie, tak jakby coś widziały nad głową autora *Marsylianki.* — Nic jednak nie widać na obrazie.

— Nie rozumiesz?? — odrzekł zdziwiony chłopiec.

— Nie...

— To cię żałuję...

Właściciel katalogu podrażniony tą odpowiedzią, rzekł z pewnym przekąsem:

— Chcesz udawać znawcę...

— Te dwie osoby — odparł malec poważnie — widzą nad głową poety gieniusza, który mu natchnął ten hymn — artysta wytłumaczył tym sposobem, że wszystkie wielkie rzeczy są dziełem natchnienia.

Szkoda, że cudny ten obrazek Pilsa, nie jest cokolwiek większych rozmiarów; ma on mniej więcej metr szerokości, a 70 lub 75 centymetrów wysokości. Zrobiono z tego obrazu śliczny sztych, tej samej wielkości co oryginał — Można go dostać u Goupila. Kosztuje bez ramek 60 franków.

Między obrazami wielkich rozmiarów trzyma pierwsze miejsce *Wielki Czwartek we Włoszech, w klasztorze Dominikanów* — Zakonnicy umywają nogi ubogim dzieciom. Kompozycya tego obrazu jest dziwnie piękna, rysunek doskonały, koloryt silny ale bez najmniejszej przesady; wyróżnia się jednak od reszty obrazów i przypomina szkołę włoską.

Największym obrazem z całej galeryi jest *Bitwa pod Almą*, z krymskiej kampanii. Obok obrazów wielkich rozmiarów, znajduje się bardzo wiele drobniejszych — między któremi najciekawsze studya typów arabskich i kabylskich.

W fabryce porcelany w Sevres, otworzono w tym miesiącu nową, specyalną pracownię do wyrabiania mozajki, w celu upowszechnienia jej we Francyi. Dość jest złożyć żądanie na pismie, aby korzystać bezpłatnie z praktycznego kursu tej gałęzi sztuki. Izba tutejsza zawotowała na ten cel 25.000 franków.

Sztuka pod tą formą nie była dotąd ponętną dla Francuzów, nie spróbowali nawet nigdy zaaklimatyzować jej w swoim kraju. Mozajka wzięła swój początek na Wschodzie — pierwszą jej próbkę wykonali artyści konstantynopolscy w kościele św. Marka, w Wenecyi. Mozajka ta przetrwała już 8 wieków bez poprawki.

Obecnie, mozajka kwitnie tylko we Włoszech. Dwa są rodzaje mozajki, rzymska i florencka. Mozajka rzymska jest ze szkła. Używane są do układania jej niezliczone serye mniejszych lub większych szkiełek najrozmaitszych kolorów, z których każdy ma swoje niezliczone gammy tonów i najdelikatniejszych odcieni. W kaplicy śtgo Piotra znajdują się kopie dwóch obrazów Rafaela wielkości naturalnej: *Przemienienie Pańskie* i *śty. Hieronim*, wykonane z tej mozajki — a każdy z nich kosztował 600.000 franków.

Mozajka florencka jest kamienna. Kilka okazów tej cudnej roboty można widzieć w Luwrze. Są to stoły z twardych kamieni, najrozliczniejszych gatunków. Onix, aspis, porfir, marmur starożytny, są głównemi materyałami do tej roboty. Najczęściej wysadzania te robią się na białych lub czerwonych marmurowych płytach.

Do robienia dębowych liści i żołędzi używane są zwykle kamyczki, których pochodzenie jest zupełnie włoskie, gdyż dostarcza ich koryto rzeki Arno.

Inicyatywa dla upowszechnienia tej gałęzi sztuki we Francyi, jest bardzo chlu-

mi. W chwili, gdy propozycye europejskie w sprawie hercegowińskiej przedłożone rządowi tureckiemu znalazły przychylne przyjęcie i silne poparcie reprezentantów innych mocarstw, kombinacye tego rodzaju w wiedeńskich dziennikach są nieszkodliwe. Zawsze jednak lepiej byłoby, gdyby się one wcale nie pojawiały, skoro niema do tego żadnej podstawy. Z takich głosów bowiem mogłoby skorzystać to stronnictwo tureckie, które chociaż usunięte od wpływu nie przestanie intrygować przeciw przyjęciu europejskich wniosków w sprawie hercegowińskiej. Austrya nigdy nie dawała powodu do zażaleń na nielojalne postępowanie władz zagranicznych a tem mniej przypuścić można, ażeby takie zażalenia dochodziły do Wiednia aż na Petersburg. Wszakżeż zaraz w pierwszej chwili po wybuchu powstania hercegowińskiego same inspirowane organa tureckie przyznawały z uznaniem, że Austrya postępuje sobie na granicy z wszelką lojalnością, jakiej tylko Turcya wymagać może od sąsiedniego zaprzyjaźnionego mocarstwa.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5 lutego.

ƶ W polityce zagranicznej w chwili ogłoszenia noty hr. Andrassego sytuacya zaczyna być jaśniejszą. *Gazeta Kolońska* podaje dziś notę wspomnianą w języku francuskim, t. j. w oryginale, tudzież w przekładzie niemieckim. Główna jej treść znaną była z krótkiego wyciągu w *Times.* Nota hr. Andrassego nie domaga się od Turcyi rzeczy niemożebnych, owszem żąda reform nader praktycznych, jak równouprawnienia wyznań w Hercegowinie i w Bośnii, zmiany systemu podatkowego, dalej reform agraryjnych, głównie zaś ustanowienie komissyj mięszanych, złożonych z Turków i Chrześcian celem nadzoru nad wykonaniem tych reform. W tej mierze nota jest nieco ostrzejszą, albowiem wymaga, aby Turcya zobowiązała się przed całą Europą do przyjęcia projektu hr. Andrassego. Interwencyę dyplomatyczną Europy hr. Andrassy tłómaczy ze względu na położenie rzeczy w Hercegowinie i Bośnii, tudzież na niebezpieczeństwo wybuchu groźniejszych zawikłań na wiosnę. Rękojmie zaś potrzebne są ze względu na niesłychaną nieufność ludów słowiańskich przeciw wszystkim obietnicom rządu tureckiego. Oto w krótkich słowach treść całego obszernego dokumentu, który odznacza się wielką znajomością stosunków miejscowych w krajach, co chwyciły za oręż. Zdaje się, że konsulowie europejscy nie tracili czasu, przesiadując przez całą zimę w Mostarze. Rzecz naturalna, że nota hr. Andrassego przemawia w imieniu wszystkich trzech mocarstw północnych, t. j. Austryi, Niemiec i Rossyi. Nota ogłoszona przez *Gazetę Kolońską*, wystosowana do mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, różni się tylko pod względem formalnym od noty, którą hr. Zichy wręczył Raschidowi Paszy w Stambule.

Zdaniem powszechnem Turcya przyjmie notę hr. Andrassego i zastosuje się do jej wskazówek, albowiem jednomyślność opinii mocarstw europejskich równa się rozkazowi czyli przymusowi. Zwlekać atoli będzie odpowiedź swoją, zwłaszcza wykonanie danych obietnic. Pogłoski o zamiarze zawarcia konwencyi między Turcyą a Czarnogórą utrzymują się ciągle. Czarnogóra zyskałaby na tem, powiększyłaby swe terytoryum, ale powstanie zgasłoby bardzo prędko, pozbawione poparcia ze strony księcia Nikity. Byłby to manewr prawdziwie bizantyński. Tymczasem dzienniki sprzyjające Turcyi zarzucają władzom austryackim w Dalmacyi, że nie przestrzegają obowiązków neutralności przeciw powstańcom. W Dalmacyi każdy namiestnik trudne ma stanowisko, znajdując się zawsze między młotem a kowadłem, między ludnością słowiańską a włoską. W obec znanych sympatyj ludności słowiańskiej dla powstańców, władze nie tak łatwe mają zadanie, jeżeli usiłują okazać swą bezstronność.

W polityce wewnętrznej — oprócz rokowań austryacko-węgierskich, które dopiero w połowie b. m. rozpocząć się mają — ciągle jeszcze pierwsze zajmują miejsce: sprawa ustawy o należytościach, tudzież sprawa konwencyi handlowej z Rumunią. Ostatnia jest o tyle bardziej piekącą od pierwszej, o ile na jej pomyślne załatwienie nalega nietylko gabinet ks. Auersperga, ale także hr. Andrassy. Jeżeli pomyślimy z jakiemi trudnościami hr. Andrassy miał do walczenia, zanim przezwyciężył opór Turcyi i Rumunii, jakich trzeba było przedtem rokowań dyplomatycznych, finansowych i gospodarskich, to łatwo pojąć, dlaczego pan minister spraw zagranicznych tak wielką przywiązuje wagę do spiesznego załatwienia konwencyi rumuńskiej, już uchwalonej w sejmie węgierskim, a oczekującej tylko przychylnego wotum w Radzie państwa. Nie ulega atoli wątpliwości, że większość w obu Izbach pomimo wielkiego oporu, na jaki napotka rzucona konwencya, zgodzi się na takową. Mniej pewnym zdaje się być los ustawy o należytościach, albowiem zwolennicy i przeciwnicy równie gorączkową rozwijają agitacyę, to aby uzyskać większość dla przedłożenia rządowego, to aby je odrzucić. Długo niepewność potrwać nie może. Rząd bowiem — jak słychać — obstaje przy uchwaleniu obu przedłożeń.

Dr. Artur Levysohn, współpracownik *Tagblattu* i pół tuzina dzienników niemieckich, o którego wydaleniu z Austryi już wam pisaliśmy, opuścił onegdaj Wiedeń i udał się do Berlina. Rekurs jego przeciw postanowieniu policyi tutejszej żadnego nie odniósł skutku. Jak słychać i drugi dziennikarz, również poddany pruski, p. Kilian, także otrzymał rozkaz opuścić Austryę.

Sprawozdanie

z czynności rady Wydziału krajowego za czas od 1 października do 31 grudnia 1875

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono przedstawić c. k. komendzie generalnej we Lwowie pięciu przez Wydziały powiatowe w Krośnie, Rudkach, Brzozowie i Kałuszu przedstawionych kandydatów cywilnych na rozpoczynający się z d. 1 stycznia 1876 kurs wojskowej szkoły kucia koni.

Uchwalono udzielić panu Henrykowi Strzeleckiemu, dyrektorowi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego 300 zł. tytułem subwencyi z funduszu krajowego na wydawnictwo drugiego tomu dzieła o gospodarstwie lasowem.

Nadano z funduszu przeznaczonego przez Wys. Sejm na stypendya dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego stypendya po 200 zł.: Antoniemu Romańskiemu, Karolowi Gostyńskiemu, Maciejowi Borzęckiemu i Zygmuntowi Demianowskiemu, uczniom II roku, zaś stypendya po 100 zł. Ewarystowi Podlasze, Alfredowi Schindlerowi, Ambrożemu Czupie i Maksymilianowi Kmicikiewiczowi uczniom I roku tejże szkoły.

Zatwierdzono powołanie przez kuratoryę szkoły gospodarstwa lasowego p. Józefa Jägermana, profesora nauk inżynierskich przy Akademii technicznej, na docenta miernictwa i niwelacyi przy tejże szkole.

Uchwalono okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z wezwaniem o udzielenie Wydziałowi krajowemu szczegółowych sprawozdań pod względem niedostatku ludności wiejskiej z powodu braku paszy dla bydła, celem zarządzenia odpowiednich środków zaradczych.

Załatwiono 74 rekursów w sprawach gminnych.

Wydano certyfikat szlachectwa Bolesławowi Antoniemu 2 i. Rozwadowskiemu, c. k. komisarzowi powiatowemu w Brzeżanach.

Zatwierdzono uchwałę Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej z 16 listopada 1875, którą zamianowano p. Ernestynę Bartkowską dotychczasową nauczycielkę przy szkole żeńskiej w Brodach, ochmistrzynią w zakładzie sierot i ubogich w Drohowyżu, a pannę Eufrozynę Wasilko nauczycielką drugą w powyższym zakładzie.

Udzielono Wydziałowi powiat. w Brodach wyjątkowo subwencyę w kwocie 300 zł. dla gminy Łabacz na odbudowanie mostu.

Zarządzono zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia Rady pow. w Gródku celem powzięcia uchwały w sprawie funduszów jakoby wydanych a prawidłowo nie wyrachowanych na drogę powiatową Mszana-Stradz-Janów.

Uchwalono przyjąć prosty kierunek od Stronibab do dworca kolejowego w Krasnem jako trasę dla budującej się drogi krajowej Krasne-Busk.

Uchwalono wysłać okólnik z instrukcyą dla Wydziałów powiatowych w sprawie składania rachunków z kredytów udzielanych na roboty we własnym zarządzie przy drogach krajowych.

Zatwierdzono oferty gmin Żukow i Dryszczów na dostawę szutru na r. 1876 dla drogi Brzeżany-Złoczów.

Mianowano p. Bronisława Dobrowolskiego zastępcą inspektora dla drogi kraj. Tyśmienica-Kołomyjskiej.

Przyjęto do wiadomości sankcyonowanie uchwał W. Sejmu nadających koncessyę na myta w powiecie Chrzanowskim i Mieleckim.

Przyjęto następujące oferty na dostawę konserwy: Emila Bednarczyka dla drogi Skała-Zaleszczyki, Władysława Nowackiego dla drogi Sanocko-Przemyskiej, Grubnerów dla drogi Gorlicko Konieczniańskiej, gmin Jabłonka, Grabownica i Nozdrzec na częściową dostawę dla drogi Sanocko-Przemyskiej.

Mianowano przewodniczącym komitetu budowy drogi Tarnów Szczucin p. Mieczysława Rogalińskiego.

Zatwierdzono oferty Naftalego Amsterdama na dzierżawę stacyi mytniczej w Rzyskach, Wicia Krajslera na dzierżawę stacyi w Zalipiu, Podkamieniu i Demianowie; następnie ofertę: Jana Trantzla na budowę przepustów na drodze Krzywcze-Borszczów; Szymona Małaniuk i gospodarzy z Jamnicy na częściową dostawę dla dróg Stanisławów-Bursztyn i Sielec-Zaleszczyki; Samuela Herman dla drogi Tyśmienicko-Kołomyjskiej, W. L. Friedmana i Citrona dla drogi Tłuste-Buczacz, I. Rzepeckiego na stacyę mytniczą w Bieśniku.

Zatwierdzono kontrakt zawarty z Jennerem i Małeckim w przedmiocie budowy trzech mostów na drodze Tarnopol-Zbaraż.

Przyjęto ofertę Bernarda Selingera na dzierżawę stacyi mytniczej w Babicach, Hirscha Buchwalda w Smykowcach i Zagrobeli, Jankla Finka na roboty budowlane w powiecie Brzozowskim; Jasińskiego i Zakrzewskiego na dostawę konserwy dla drogi Dembicko-Nadbrzeziańskiej, Dawida Steinwursta na dzierżawę stacyi mytniczych w Bohutynie i Rozhadowie, Feigi Braksmayer na dzierżawę stacyi mytniczej w Iwankowie, Józefa Stachonia na dostawę szutru dla drogi Brzesko-Sądeckiej, Eisiga Hamera na roboty budowlane dla drogi Stanisławów-Bursztyn, Berla Dulla na dzierżawę stacyi mytniczej w Tyśmienicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada państwa.

179 posiedzenie Izby deputowanych z d. 4 b. m.

Przewodn. wicepr. dr. Vidulich. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Dep. Schönerer interpeluje pana ministra-prezydenta, czy rząd zamierza przy ustanawianiu wymogów na wspólne wydatki działać energicznie w tym kierunku, ażeby kwota na wydatki wspólne była zastosowaną do siły podatkowej monarchii?

Powyższa interpelacya zostanie doręczoną p. prezydentowi ministrów.

Przystępując do porządku dziennego odesłała Izba do komisyi dla reformy podatków wniosek dep. Klaica o uwolnieniu nowych okrętów handlowych od opłaty pewnych podatków i należytości.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych rozpraw ogólnych nad ustawą zmieniającą niektóre postanowienia powszechnej księgi ustaw cywilnych o zawieraniu związków małżeńskich.

Dep. br. Walterskirchen przemawiał za projektem ustawy i polemizował z wywodami dep. Rainera. Jeżeli ten deputowany stawia pytanie, dla czego niektóre ustawy tak silnie są popierane i sam odpowiada na to pytanie w ten sposób, że nie dzieje się to dla wolności, lecz jedynie z nienawiści ku kościołowi katolickiemu, to takiem samem prawem możnaby utrzymywać, że opozycya przeciw ustawie ma na celu tylko wywieranie wpływu na stosunki społeczne i rodzinne. Można śmiało twierdzić, że opozycya nie wierzy sama w to, iż życie rodzinne zostanie narażone na niebezpieczeństwo w skutek przyjęcia tej ustawy. Sprzeciwia się jej ona tylko dlatego, że nie chce wypuszczać z rąk swoich broni bardzo silnej.

Dep. Pflügl przemawiał przeciw ustawie Jest ona zamachem na kościół katolicki i zostaje w związku z zasadą, że państwo samo ma oznaczać sprawy, które należą do jego kompetencyi. Zapatrywanie wygłoszone w sprawozdaniu komisyi, że małżeństwo jest kontraktem cechy czysto cywilnej, jest mylne; instytucya małżeństwa jest bowiem instytucyą nadaną przez Boga.

Przeciw wywodom ostatniego mowcy przemawiał br. Scharschmid, poczem zamknięto rozprawę ogólną i uchwalono na najbliższem posiedzeniu przystąpić do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym projektem ustawy.

Przy końcu posiedzenia odczytano interpelacyę dep. Franciszka Webera, dla czego rząd dotąd nie odpowiedział na interpelacyę w sprawie zniesienia przymusu legalizacyjnego?

Następne posiedzenie we wtorek dnia 8 b. m.

Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawami jest także drugie czytanie projektu ustawy o otwarciu kredytu specyalnego na budowę kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Przedłożenie rządowe o kredytach dodatkowych na r. 1876, zawiera żądanie pokrycia kosztów powstałych z powodu zaprowadzenia trybunału administracyjnego, mianowicie 133,000 zł. w wydatkach zwyczajnych, 30 000 zł. w nadzwyczajnych, razem

---

bua dla tutejszego ministra, ale środki materyalne przeznaczone na ten cel, są tak szczupłe, że wątpić można o pomyślnym skutku usiłowań.

W sprawozdaniu mojem o nowej komedyi: *Daniszewy* granej w *Odeonie*, powiedziałem, że punkt wyścia tutejszych krytyków jest fałszywy i że na sąd ich nigdy spuszczać się nie można. Powiedziałem także, że autor tej komedyi i jego kolaborator Dumas, nie potrafili godnie usposobić charakteru francuskiego; ich *attaché d'ambassade* plecie brednie, jest to parodya francuska.

Otóż dla usprawiedliwienia tego podwójnego sądu, przytoczę tu w przekładzie rozmowę pana Taldé z księżniczką Walanow, w drugim akcie.

LYDYA

Otóż ja założę się, że o tej ponętnej zagadce, która się nazywa kobietą, masz pan już gotową teoryę.

TALDE

Teoryę, księżniczko, nie... jest to, jest to co najwięcej, mój własny sposób poglądu...

LYDYA

Właśnie... Mów pan prędko, to nas zabawi.

TALDE

Czy zabawi... niewiem — ale ponieważ pani tak chcesz!... (tu giest) — Ja dzielę kobiety, czyli raczej kobietę, na dwie kategorye: kobieta przepychu, (*de luxe*) czyli, prawdziwa kobieta — i kobieta codzienna, czyli połowa rodzaju ludzkiego.

Pierwsza, robi z nas wielkich ludzi lub zbrodniarzy — druga jest dla nas niezbędną, *pour le petit train de l'existence:* umywać dzieci albo i przyszywać guziczki do koszul. Pierwsza, jeśli zakocha się w królu, nazywa się Kleopatrą, lub Agnes Sorel. Kiedy panuje sama nazywa się Semiramidą, Elżbietą, lub Katarzyną Wielką. Jeśli wdaje się w patryotyzm, jest Ioanną d' Arc, lub Charlottą Corday. Jeśli jest autorką, podpisuje się Sevigné, Stael, lub Georges Sand. Jeśli błyszczy w teatrze, rozentuzyazmowana publiczność, przywołuje ją imieniem Malibran, Frezzolini, Mars, Rachel. Nakoniec, jeśli raczy pokochać zwyczajnego śmiertelnika, zabija go i unieśmiertelnia zarazem, i nosi imię Fornarina. Druga dama! ta druga dama, nazywa się moją kuzynką, moją sąsiadką, moją ciotką, moją kucharką, a nawet moją kochanką... A człowiek tak jest uorganizowany, że ciągle szuka, i zdaje mu się, że może dać tej, którą kocha, jedno z tych pięknych nazwisk, które wymieniłem w tej chwili — ale niestety! nadchodzi dzień w którym *l'idéal rentre tout betement, mais de notre pleine conviction dans mademoiselle chose... ou mademoiselle machin!*

Otóż błyskotliwy ten paradoks cytowany jest w dzienniku jako brylant dowcipu i głębokości; krytyk dumny jest tym typem który przedstawia tak pięknie cywilizacyę zachodnią!

163.000 zł. Z motywów rządowych dowiadujemy się, że organizacya tego trybunału będzie następująca: Prezes, dwóch przewodniczących senatów, dwunastu radców, czterech sekretarzy nadwornych, dwóch adjunktów sekretarzy Rady, dyrektor urzędów pomocniczych, bibliotekarz, 17 niższych urzędników kancelaryjnych i służby. Płace i dodatki aktywalne dla tych osób wynoszą rocznie 178.000 zł. Ponieważ jednak potrzeba będzie w tym roku tylko 3/4 kwoty, bo ustawa wejdzie w życie dopiero od 1 kwietnia r. b., przeto rząd domaga się teraz tylko 133.000 zł.

SPRAWY MONARCHII

Generał Benedek, szef sekcyi w państwowem ministerstwie wojny odniósł d. 3 b. m. ciężkie uszkodzenie cielesne. Fiakier, którym jechał do teatru, zetknął się z wozem pocztowym tak nieszczęśliwie, iż dyszel od wozu pocztowego złamał generałowi jedno żebro.

— W Skalicach na Morawie zmarła d. 2 b. m. Marya hr. Mensdorff-Pouilly, z domu Lamberg, małżonka hr. Alfonsa Mensdorffa, c. k. szambelana i pułkownika, dama pałacowa Najj. Pani.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z 20 czerwca 1868 ulegają konwersyi, konwertowano w styczniu 1876 r. i zapisano w księgach 26.452 złr. 50 ct. w banknotach a 27.530 złr. w srebrze oprocentowanych, razem złr. 53 982 ct. 50. Do konwersyi pozostaje jeszcze 2,889.926 złr. 66 ct. w banknotach i 669.769 złr. 68½ ct. w srebrze oprocentowanych, razem 3,559.696 złr. 34½ ct.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kardynał hr. Ledóchowski)

przybył 3 b. m. wieczór do Berlina i przyjmował w hotelu Boyera członków stronnictwa centrum, berlińskie duchowieństwo katolickie i księcia Ferdynanda Radziwiłła, a nazajutrz rano z ks. Edmundem Radziwiłłem wyjechał do Pragi, dokąd przybył tegoż dnia wieczór. Dnia 5 b. m. odwiedził hr. Ledóchowski kardynała arcybiskupa praskiego ks. Schwarzenberga. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że ks Ledóchowski z Pragi uda się do Węgierskiego Hradca (Ungarisch Hradisch) w Morawie i zabawi tam czas dłuższy w zamku swego brata. *Germania* otrzymała następujący telegram z Pragi, 4 lutego wieczór: „Kardynał-arcybiskup gnieźnieńsko-poznański przybył tu właśnie szczęśliwie. Polecił mi raz jeszcze podziękować najserdeczniej wszystkim za okazaną mu życzliwość. *Edmund Radziwiłł.*“

(Manifest wyborczy bonapartystów.)

Dzienniki bonapartystowskie zamieszczają manifest wyborczy swego stronnictwa, wydany przez komitet narodowo-konserwatywny:

„Program nasz da się streścić w dwóch słowach: chcemy szanować teraźniejszość z zastrzeżeniem przyszłości; chcemy rzetelnie podjąć próbę, do której nas marszałek wzywa; lecz na wypadek, gdyby próba ta nie odpowiedziała oczekiwaniom marszałka chcemy krajowi zachować możność doprowadzenia do skutku tej próby bez wstrząśnień wewnętrznych. Program ten jest tak stanowczy, tak szczery i otwarty, że trzeba chyba być zaślepionym namiętnościami stronniczemi, ażeby go nie przyjąć. Ponieważ ojcowie nasi nie umieli dać Francyi środków, za pomocą których mogłaby o swych losach rozstrzygać, doprowadzali ojczyznę naszą do strasznego dylemmatu: rewolucya albo zamach stanu. Czy Francya nauczona doświadczeniem chciałaby się obecnie zrzec tego cennego prawa w obec takiego roznamiętnienia stronnictw? Czy nie będzie ona wolała tych, którzy jej wolę chcą wykonać, a nie tych, którzy chcieliby narzucić jej swoje zachcianki? Nie sądzimy tego i oczekujemy z zaufaniem jej wyroku. Republikanie powodując się zwykłą swoją taktyką, głoszą, że pomyślny dla nich wynik wyborów do senatu, jest im rękojmią pomyślnego wyniku wyborów do Izby deputowanych d. 20 lutego odbyć się mających. Radość ich, tego mogą być pewni, będzie krótką. Wkrótce już kraj sam zabierze głos, a kiedy kraj mówi, wychodzi z ust jego słowo porządku, pokoju i zbawienia. Tak było w r. 1799, 1848, 1852, 1859, 1863, 1870, 1871, tak będzie i tym razem. Prawo powszechnego głosowania nadaje się do dania wyrazu wielkim uczuciom, podniosłym ideom; ograniczone zaś prawo głosowania popiera tylko cele egoistyczne i najgorsze namiętności natury ludzkiej. W tem zapatrywaniu się na prawo głosowania różnimy się od innych grup konserwatywnych w kraju; my w prawie powszechnego nieograniczonego głosowania upatrujemy zbawienie Francyi, inni konserwatyści boją się go, jako dźwigni rewolucyi. Doświadczenie przy wyborach senatorskich, polegających na ograniczonem głosowaniu, nie odpowiedziało widokom tych konserwatystów; sądzą oni, że ograniczone głosowanie naprawi złe, spowodowane nieograniczonem głosowaniem. Wystarczy przeglądnąć listę wybranych na dniu 30 stycznia, a zwłaszcza spis wybranych senatorów w tych departamentach, w których zwycięzcy nie mogą sobie wytłumaczyć swojego zwycięstwa, ażeby się przekonać, że głosowanie z 30 stycznia jest tylko sztucznym wyrazem uczuć większości wyborców. Większość ta oczekuje z wielką niecierpliwością chwili, w której uczuciom swoim mogłaby dać prawdziwy wyraz; wszędzie, gdzie pełnomocnicy jej zawiedli ją, przygotowuje ona świetny odwet. Oto jedyny cel, który chcielibyśmy osiągnąć t. j. ażeby prawda wyszła na jaw. Przeciwnicy nasi dają nam przykład: nie szczędzą oni ani trudów, ani zabiegów ani pieniędzy; naśladujmy ich a trudy i zabiegi nasze wynagrodzą się; po upływie zaś dni kilku odniosą zasady nasze świetny tryumf.“

(Unia konserwatywna.)

Komitet wyborczy zostający pod przewodnictwem generała Changarniera ogłasza również manifest następującej osnowy. „Jesteśmy zanadto otwarci, ażeby nie przyznać jawnie, że wynik wyborów senatorskich nie zadowolnił nas. Wkrótce rozpocznie się nowa gorąca walka wyborcza. Konserwatyści! Wy, którzy bez różnicy stronnictw chcecie chronić Francyę przed tyranią radykalizmu, zastanawiajcie się dobrze, komu macie udzielić swoich głosów. Bądźcie gotowi poświęcić własne uprzedzenia i utworzyć sojusz, któryby poparł przy wyborach takich tylko mężów, którzy szanują niezmiennie zasady religii, rodziny i własności, zasady na których społeczeństwo musi się oprzeć, jeśli nie ma runąć.“ *République Francaise* wspominając o tym manifeście pisze, iż stronnictwo republikańskie nie innych będzie popierać kandydatów, tylko takich, których zaleca Unia konserwatywna. Różnica w tem tylko polega, że republikanie będą popierać oprócz tego mężów, dążących do utrwalenia republiki, bez której społeczeństwo francuskie w danych okolicznościach nie może się obejść.

(Wiadomości z Włoch.)

Według *Italienische Nachrichten*, organu poselstwa niemieckiego w Rzymie, kardynał hr. Ledóchowski w dniu swego uwolnienia, tj. 3 b. m. wystosował do papieża, długą depeszę, w której dziękuje Ojcu Świętemu za mianowanie kardynałem i donosi, że skoro tylko poczyni niejakie rozporządzenia tyczące się jego dyecezyj przybędzie natychmiast do Rzymu. Ten sam dziennik podaje następujące wiadomości: Kardynał Hohenlohe przybył do Rzymu 3 b. m. wieczór i natychmiast był przyjmowany przez Papieża. Agencya Stefaniego zapewnia, że kardynał książę Hohenlohe oprócz zagodzenia zatargów, które go zdala od Rzymu trzymały, ma także na celu rozpocząć rokowania, któreby mogły położyć kres walce między rządem niemieckim i episkopatem. Kardynał Hohenlohe był w odwiedziny u wszystkich kardynałów, a następnie udał się do Tivoli, gdzie mieszkać będzie. Nie jest rzeczą pewną, czy pobyt jego we Włoszech będzie stały.

— *Opinione* donosi, że Rada Stanu zajmowała się 3 b. m. żądaniem gabinetu berlińskiego, aby za pośrednictwem sądów włoskich wręczono hr. Arnimowi, przebywającemu podobno we Florencyi, wyrok trybunału pruskiego, skazujący Arnima na więzienie. Rada stanu uczyniła zadosyć temu żądaniu. *Opinione* nadmienia, że wręczenie wyroku jest tylko spełnieniem koniecznej formalności sądowej, i że traktat między Włochami a Niemcami o wydawaniu przestępców nie mieści w sobie wykroczenia, za które Arnim skazany został.

(Misya pokojowa Alego baszy).

Z Raguzy donoszą do *Polit. Corresp.*: „Ali basza przybywszy do Mostaru rozpoczął natychmiast swoją misyę. Zawiązał on stosunki z Chrześcijanami, którzy nie biorą udziału w powstaniu, wyłuszczył im cel swojej misyi, podnosząc dobrotliwe zamiary sułtana i wspominając, jak nieograniczone ma pełnomocnictwo do przeprowadzenia zapowiedzianych reform. Po tych wstępnych krokach okazała się jednak trudność w wyborze osobistości, któreby mogły się podjąć pośredniczenia z powstańcami. Wkrótce jednak przezwyciężył Ali basza i tę trudność wybrawszy z pomiędzy powołanych powstańców dwie osobistości: Józefa Jeftanowicza i Mijata Radowicza, którzy przyrzekli zakomunikować żądanie Ali baszy powstańcom. Ali basza przyrzeka: amnestyę, przeprowadzenie nowych reform, przyjęcie wielu Chrześcijan do służby cywilnej w Hercegowinie i wsparcie każdej rodziny pieniądzmi i bydłem. Chociaż pierwsze te kroki nie odniosły zamierzonego skutku, to jednak Ali basza nie traci nadziei, iż mu się powiedzie uspokoić Hercegowinę.“

Nota hr. Andrassego.

Wiener Abendpost ogłasza w oryginale francuskim notę hr. Andrassego, wręczoną temi dniami w Konstantynopolu. Dokument ten w dosłownym przekładzie tak opiewa:

„Hr. Andrássy do hrabiego Apponyego w Paryżu, hrabiego Beusta w Londynie i hrabiego Wimpffena w Rzymie.

Buda-Peszt, 30 grudnia 1875. Od początku zamieszek w Hercegowinie, musiały gabinety europejskie w interesie pokoju powszechnego skierować swój wzrok na wypadki, które pokojowi temu groziły niebezpieczeństwem.

Trzy dwory, austryacko-węgierski, rossyjski i niemiecki po wzajemnej wymianie swych poglądów w tej mierze, połączyły się w celu wspólnych usiłowań pacyfikacyjnych.

Cel ten zdawał się zanadto odpowiadać powszechnemu życzeniu aby inne gabinety, zaproszone przez swych reprezentantów w Konstantynopolu do wzięcia udziału, nie miały spiesznie połączyć swych usiłowań z naszemi.

Mocarstwa porozumiały się, aby całego wpływu swego użyć do zlokalizowania walki i zmniejszenia w ten sposób niebezpieczeństwa i nieszczęścia, przeszkadzając wdaniu się Serbii i Czarnogóry w walkę.

Usiłowania ich były tem skuteczniejsze że były identycznemi, okazując tem samem stałą wolę Europy niedopuszczenia, aby pokój powszechny był narażony na niebezpieczeństwa przez nierozważne porywy.

Gabinety ofiarowały zresztą rządowi tureckiemu przyjacielskie usługi swych agentów konsularnych chcąc się przyczynić do uspokojenia powstania. Pełniąc to zadanie starały się oraz unikać wszelkiego nacisku i oszczędzać godność prawa i powagę udzielnego władzcy.

Delegatom nie wolno było wydawać się za komissyę ankietową ani występować w roli rzeczników woli ludności powstańczej. Missyą ich było odebrać tej ludności wszelkie illuzye pomocy z zewnątrz i upomnieć ją do rozejścia się po przedłożeniu swych życzeń i zażaleń. Mocarstwa zastrzegły sobie jedynie poprzeć u rządu tureckiego te żądania powstańców, któreby uznano za uprawnione. Ta rozjemcza akcya gabinetów świadczyła dostatecznie o przyjacielskim zamiarze, który kierował ich usługami. Świadczyła ona o zupełnej solidarności, jaka ich zdaniem istniała między interesami Europy, Porty i ludności powstańczej, aby położyć kres walce zgubnej i krwawej i zapomocą reform prawdziwych i skutecznych ulepszeń, któreby pogodziły prawdziwe potrzeby kraju z uprawnionemi wymaganiami udzielnej władzy, zapobiedz powtórzeniu się wypadków podobnych.

Oto w krótkich słowach dzieje akcyi mocarstw, od czasu wybuchu powstania.

Gabinety powodowały się aż do dnia dzisiejszego życzeniem unikania wszystkiego, coby mogło być uważanem za przedwczesną ingerencyę Europy.

W tym duchu (*dans cet ordre des idées*) wszystkie gabinety ograniczały się na udzielaniu rządowi sułtana rady, aby nie poprzestawał na samych tylko środkach wojskowych, lecz starał się zwalczyć złe zapomocą środków moralnych, któreby były zdolne zapobiedz przyszłym niepokojom.

Postępując w ten sposób chciały gabinety użyczyć wys. Porcie moralnego poparcia, którego potrzebowała, a nadto zostawić jej czas potrzebny do uspokojenia umysłów w prowincyach powstańczych, ponieważ oddawały się nadziei, że w ten sposób usunąć się da wszelkie niebezpieczeństwo dalszych zawikłań. Nadzieje ich zostały niestety zawiedzione. Reformy, ogłaszane przez Portę, nie zdają się mieć na celu uspokojenia ludności prowincyj powstańczych, ani wystarczać do dopięcia tego głównego celu, z drugiej zaś strony wojskom tureckim nie powiodło się położyć kresu powstaniu.

Wśród takich okoliczności mniemamy, że nadeszła dla mocarstw chwila zjednoczenia się na wspólnej drodze, którą kroczyć należy w celu zapobieżenia, aby przewlekający się ruch nie skończył się naruszeniem pokoju europejskiego.

Wraz z innemi mocarstwami przyklaskiwaliśmy życzliwym zamiarom, które natchnęły najnowsze manifesty sułtana. Irada z 2 paźdz. i ferman z 12 grudnia zawierają szereg zasad, które mają zainaugurować reformy w organizmie cesarstwa Ottomańskiego.

Można przypuszczać że skoro te zasady przeniesione zostaną w rozumnie ułożone postanowienia prawne a przedewszystkiem jeżeli ich wprowadzenie w życie odpowiadać będzie w zupełności jasnym poglądom, którym zawdzięczają swoje pochodzie, że w takim razie przyniosą one rzeczywiste ulepszenia w administracyi tureckiej.

Nie możemy jednakowoż zataić przed sobą, że zapowiedziane reformy, same przez się, nie mogłyby ani na chwilę powstrzymać rozlewu krwi w Hercegowinie i Bośnii, ani też stać się trwałą podstawą przyszłego pokoju w tej części ziem ottomańskich.

Rzeczywiście jeżeli się bada treść irady z 2 paźdz. i firmanu z 12 grudnia nie można nie uznać, że wys. Porta, zajmowała się, jak się zdaje, więcej zasadami ogólnemi, które ściślej wystylizowane mogłyby posłużyć za podstawę administracyi cesarstwa, niżeli pacyfikacyą prowincyj, które obecnie znajdują się w powstaniu.

Leży jednak w interesie rządu ottomańskiego, aby uśmierzenie powstania przedewszystkiem zostało zabezpieczonem, gdyż dopóki to nie nastąpi, byłoby rzeczą niemożliwą wprowadzać w życie zasady, które wys. Porta sama ogłosiła.

Z drugiej strony anarchiczne stosunki, które się srożą w prowincyach zachodnio-północnych Turcyi, sprowadzają nietylko trudności dla wys. porty, lecz mieszczą w sobie także wielkie niebezpieczeństwa dla pokoju powszechnego, i rozmaite państwa europejskie nie mogą patrzeć obojętnem okiem na sytuacyę ciągle się ponawiającą i pogarszającą, która już teraz mocno daje się uczuwać handlowi i przemysłowi, i która podkopując z każdym dniem zaufanie publiczne w utrzymanie pokoju, grozi naruszeniem wszystkich interesów.

Także mniemamy spełniać obowiązek konieczny, poddając pod sumienną rozwagę mocarstw gwarancyjnych potrzebę zalecenia Porcie, aby program swój uzupełniła zarządzeniami, które wydają się niezbędnemi dla przywrócenia porządku i spokojności w prowincyach smaganych obecnie biczem wojny domowej.

Poufna wymiana zdań, między nami a gabinetami petersburskim i berlińskim doprowadziła nas do przekonania, że środki (*mesures*) owe muszą być dwojakiego rodzaju, tj. moralne i materyalne.

Położenie materyalne chrześcijańskiej ludności Bośnii i Hercegowiny zawisło ostatecznie od ich stanowiska socyalnego i moralnego.

Kto głębiej bada przyczyny przykrego położenia, w jakiem Hercegowina i Bośnia znajdują się od lat tylu, temu najprzód wpaść muszą w oczy uczucia nieprzyjaźni i zawziętości jakiemi mieszkańcy chrześcijańscy i mahometańscy wzajemnie przeciw sobie są ożywieni. To usposobienie właśnie uniemożliwiło naszym delegatom przekonać Chrześcijan, że władze tureckie mogą mieć dobrą wolę zaradzenia ich skargom. Nie ma może kraju w Turcyi europejskiej, w

którymby antagonizm między krzyżem a półksiężycem przybrał był tak ostre kształty.

Ta fanatyczna nienawiść, to niedowierzanie mogą być przypisywane bliskości innych ludów tej samej rasy, posiadających w pełni wolność religijną, której Chrześcijanie Bośnii i Hercegowiny są pozbawieni. Ciągłe porównywanie sprawia, że zdaje im się, jakoby zostawali pod jarzmem prawdziwej niewoli, że sama nazwa rajaha stawia ich na stanowisku moralnie niższem od ich sąsiadów, że jednem słowem czują się niewolnikami.

Nieraz już Europa miała do czynienia z ich skargami, nieraz zajmowała się środkami położenia kresu temu stanowi. *Hatti Humayoum* z 1856 jest owocem tej działalności mocarstw. Ale w postanowieniach nawet tego aktu, wolność wyznań ścieśnioną jest jeszcze ograniczeniami, które mianowicie w Bośnii i Hercegowinie obserwowane są z surowością, wywołującą corocznie nowe zatargi. Stawianie budynków kościelnych i szkolnych, używanie dzwonów, tworzenie społeczności religijnych natrafiają jeszcze w tych prowincyach na przeszkody, które przywołują Chrześcijanom żywo w pamięć wojnę zaborczą, każą im w Muzułmanach widzieć tylko wrogów swej wiary i utrzymują w nich wrażenia, że żyją pod jarzmem, które zrzucić z siebie nietylko mają prawo lecz nawet obowiązek.

Ostatni firman dotyka wprawdzie tego punktu wolności religijnej podobnie jak to dawniej uczynił Hatti Humayoum z r. 1839, Hatti Humayoum z r. 1856 i inne akty wydane przez Wysoką Portę. Potwierdza on władzę nadaną patryarchom i innym naczelnikom duchownym co do spraw ich dyecezyj i swobodnego wykonywania służby religijnej, ale wyznaczone prawa i upoważnienia ogranicza zarazem. Przyrzeka ułatwienia w sprawach budowy kościołów i szkół,

obietnica, która niejednokrotnie w urzędowych dokumentach została zrobioną, która jednak nie może uspokoić, ponieważ jej urzeczywistnienie zależy od władz prowincyonalnych, które pod naciskiem usposobienia miejscowej ludności nie mogą jej wykonać, dopóki zasada nie zostanie wyraźnie wypowiedzianą.

Firman, właśnie ogłoszony, nie wychodzi przeto wcale po za obręb tego, co przyznał Hatti Humayoum, ścieśniającego, jak to powyżej wspominałem, wolność religijną ograniczeniami, które w ciągu ostatnich lat wywołały liczne zatargi. Ustępstwa, w ten sposób ograniczone, nie były nigdy w stanie zadowolić Chrześcijan. Tem mniej spodziewać się można tego obecnie, po wypadkach które zakrwawiły kraj i antagonizm dzielący oba wyznania zaostrzyły jeszcze. Skoro powstanie zostanie stłumionem, żywioł mahometański, uważając się za zwycięscę, zechce niewątpliwie zemścić się na Chrześcijanach za straty które poniósł w walce tak gwałtownej. Stan rzeczy umożliwiający wzajemną egzystencyę dwóch ludności, które niedawno tak zawzięcie wzajemnie się zwalczały, może przeto być zabezpieczonym tylko przez zupełne prawne i faktyczne równouprawnienie religii chrześcijańskiej z islamem, przez publiczne uznanie jej i szanowanie a nie, jak to dziś się praktykuje, samo tylko tolerowanie. Z tego powodu mocarstwa gwarancyjne muszą zdaniem naszem zupełnej religijnej wolności nietylko domagać się, ale także uzyskać ją jako pierwsze i najważniejsze ustępstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Kałuskiej z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu rozpisano na dzień 6 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Nagrody za najlepsze plany** gmachu sejmowego rozdał Wydział krajowy na wczorajszem posiedzeniu zgodnie z opinią *jury*. Pierwszą nagrodę (4000 złr.) otrzymał plan *Spes* (pp. Wendeler i Hieser w Wiedniu), drugą nagrodę (2500 złr.) plan *Nil de nobis sine nobis* (p. Otton Wagner w Wiedniu), trzecią i czwartą nagrodę (po 1500 złr.) otrzymały plany: *Honor premium* (p. Karol König w Wiedniu) i *Per ardua ad astra* (pp. E. Ziffer i Karol Lauzil w Wiedniu).

Dienniki lwowskie wyraziły życzenie, ażeby po przyznaniu nagród urządzoną została ponowna wystawa wszystkich planów. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że Wydział krajowy nie mógłby tego uczynić bez naruszenia warunków, pod jakiemi artyści w konkursie udział biorący powierzyli mu swoje plany. W warunkach konkursu zastrzegł Wydział krajowy, że plany wystawione będą czternaście dni na widok publiczny, poczem nastąpi przyznanie nagród i zwrot planów niepremiowanych. Ponowna wystawa planów mogłaby zatem narazić Wydział krajowy na zarzut ze strony artystów, że niedotrzymał warunków konkursu i z ich stratą ułatwił osobom interesowanym korzystanie z wystawionych planów.

— **Bal akademicki** urządzony w sobotę wypadł pod każdym względem świetnie. W pięknie i świeżo udekorowanej sali zebrało się bardzo liczne towarzystwo, a o g. 11 stanęło 84 par do mazura. Komitet balowy zasługuje na wszelkie uznanie, gdyż tak urządzenie, zachowanie porządku, jakoteż prowadzenie tańców nie pozostawiało nic do życzenia. JE Pan Namiestnik hr. Alfred Potocki, JE. generał komenderujący hr. Neipperg, JW. wiceprezydent Namiestnictwa Osw. Bartmański i wiele innych znakomitych gości, zaszczyciło swą obecnością zebrane towarzystwo. Bawiono się do godziny 5tej.

— **Ksiądz Feliks Palewski,** kanonik honorowy Przemyski, proboszcz obrządku łacińskiego z Jaworowa, przyznał stypendyum z fundacyi własnej, wynoszące rocznie 90 zł. w. a. Janowi Jacentemu dw. im. Szufie, uczniowi II klasy gimnazyum w Jaśle który I klasę gimnazyum ukończył ze świadectwem stopnia celującego lok. 1 na 49 uczniów.

⁂ **Samobójstwo**. Dzierżawca folwarku Korolówka, w powiecie Czortkowskim, Julian Ożarowski, d. 29 stycznia odebrał sobie życie przez zażycie trucizny, pozostawiając własnoręcznie pisaną kartkę następującej treści: »Mając znaczne długi a nie mając żadnej nadziei zapłacenia takowych, usuwam się z tego świata. Przebaczcie mi mój krok, lecz nie mogłem inaczej zrobić.«

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 26 stycznia wieczorem Iwan Syczak, gospodarz z przysiołka Nowiny, w powiecie Jaworowskim, wioząc drzewo na opał z lasu tak nieszczęśliwie z sańmi się wywrócił, że padłszy pod sanie na miejscu śmierć poniósł.

Stanisław Łyczko z Łopuchowy, w powiecie Ropczyckim, urlopnik 57 pułku piechoty, d. 31 stycznia zabity został przypadkowo przy ścinaniu drzewa w lesie Sepnickim.

⁂ **Nagłą śmiercią** zmarł w nocy na 2 b. m. włościanin z Zachoczewia, w powiecie Liskim, Ilko Ziatyk. Znaleziony został w stanie nieprzytomnym na śniegu i w kilka godzin życie zakończył. Z obdukcyi sądowo-lekarskiej okazało się, że Ziatyk po nadmiernem użyciu gorących napojów rażony został apopleksyą.

⁂ **Karygodnego zaniedbania dozoru** ze strony rodziców ofiarą znów padło dwoje dzieci. W Żupawie, w powiecie Tarnobrzeskim, dnia 31 stycznia małżonkowie Kołodziejowie wydalili się z domu zamknąwszy w izbie dwoje małych dzieci, które bawiąc się jak się zdaje zapałkami na łóżku zapaliły pościel i udusiły się w dymie. Postępowanie karne wdrożono.

⁂ **Ofiary zimy**. Dnia 6 stycznia znaleziono w Hryniowie, w powiecie Kossowskim, zwłoki 50 letniej wyrobnicy Maryi Polenczukowej. Dochodzenie sprawdziło, że kobieta ta d. 5 stycznia w nocy, jako w wilię ruskich świąt Bożego Narodzenia chodziła od chaty do chaty, wszędzie hojnie była częstowana wódką i wracając w stanie nietrzeźwym do domu uległa wielkiemu mrozowi.

W nocy na 1 b. m. zarobnicy Pańko i Justyna Sośniccy w Łozówce, w powiecie Zbaraskim, zaczadzeni zostali w swem mieszkaniu do nieprzytomności. Sośnicką zdołano odratować, lecz Pańko Sośnicki pomimo użycia wszelkich środków d. 2 b. m. życie zakończył.

— **Akademia umiejętności.** D. 29 stycznia odbyło się posiedzenie *Komisyi historycznej* Akademii Umiejętności. Grono lwowskie komisyi z posiedzenia dnia 5 stycznia donosi o ukończeniu prac około trzeciego tomu *Monumentów* i bliskiem rozpoczęciu druku. Dr. Smolka zdaje sprawę z «Wiadomości o archiwach inflanckich« przez Dr. K. Kanteckiego podanej. Przewodniczący donosi o druku »Kodeksu małopolskiego«, wydania Dra Piekosińskiego, i *Acta historica* (1384 1492) wydania Dr. Szujskiego i A. Sokołowskiego. D. Stoeger z Bochni nadesłał zbiór swoich odpisów dyplomatów, Archiwum Nowosądeckiego do użytku komisyi. Dr. K. Waliszewski w Paryżu donosi o postępie prac w Archiwum spraw zagranicznych tamże, przedsiębranych z polecenia komisyi do przyszłego wydawnictwa *Acta Joannis III* Członek hon. Franciszek Kluczycki przedstawia nowe dokumenta do mało dotąd wyjaśnionego spisku przeciw Janowi III na sejmie 1688|9. Resztę posiedzenia zajęły sprawy zarządzenia kopii manuskryptów po Hozyuszu i innych. W końcu przewodniczący pan Szujski przypominając rocznicę śmierci Długosza na r. 1881 przypadającą, porusza potrzebę przygotowania na tę rocznicę stosownego obchodu i zajęcia się choćby przed tym terminem, uczczeniem pamięci wielkiego historyka naszego z wieku XV, przez przyozdobienie jego grobu u św. Stanisława na Skałce, a gdyby na to fundusz się zebrał, umieszczeniem stosownego pomnika w kościele katedralnym na Zamku. Postanowiono do starań w myśli tej przedsięwziąć się mających wezwać zrazu tylko te osoby, których prace łączą je bliżej z pamięcią Długosza, w szczególności zaś porozumieć się z hr. Konstantym Przezdzieckim, członkiem komissyi i dyr. wydawnictwa dzieł Długosza Dr. Łepkowskim. Dnia 1 lutego odbyło się posiedzenie wydziału filozoficznego Akademii umiejętności, na którem dr. Mecherzyński z pracy swojej: «Wzór odmian gramatycznych i składni języka polskiego w wieku XIV, ułożony na podstawie kodeksu Floryańskiego,« udzielił objaśnień, mianowicie co do specyalnego opracowania rzeczy gramatycznej. Pracę dr. Z. Celichowskiego o rękopiśmie statutu uchodzącego za dzieło układu J. Ponętowskiego, czy też Herburta, czy też pisarza Piwko, oddano do rozpatrzenia jednemu z członków Akademii. Wreszcie p. Zarański zdawał sprawę o pracach X. Ant. Muszyńskiego: «Kronika kollegium w Międzyrzecu koreckim Kronika kollegium Lubieszowskiego.

— **Okropna zbrodnia** popełnioną została w tych dniach w Izmaile na Wołoszczyznie. Czytamy o niej w *Czern. Ztg.*: Doszły nas wiadomości z Izmaiły, że zamieszkała tam rodzina dra medycyny Rosenthala, który znany jest i w Czerniowcach a którego syn uczęszczał do tutejszego gimnazyum, została wymordowana przez niewiadomych złoczyńców. Rabusie, którzy w nocy na dom Rosenthala napadli, naprzód w okropny sposób zamordowali panią domu a następnie jej męża i troje dzieci, poczem zrabowali 20 000 dukatów.

— **W kopalniach węgla** Jabin, w okręgu St. Etienne d. 4 bm. skutkiem wybuchu gazów ziemnych 216 robotników zostało zasypanych w podziemiach. Z tej liczby wydobyto 24 jeszcze żyjących i 26 nieżywych. Reszta nieszczęśliwych zapewne zginęła.

— **Wybuch dynamitu**. Przy budowie drogi żelaznej pod Schwarzendach w Bawaryi z powodu nieostrożności robotników nastąpił wybuch nabojów dynamitowych, przyczem wyleciał w powietrze domek dozorcy budowy, kilka osób zostało zabitych a wiele rannych.

— **Port Odesski**, jak donoszą dzienniki rossyjskie, d. 18 stycznia zamarzł zupełnie a parostatki, kursujące pomiędzy Odessą a Konstantynopolem, wyprawiane są obecnie z Sawastopola. Podług doniesienia *Noworos. Telegr.* prawie połowa miasta Odessy z powodu mrozów pozbawioną jest wody, a wielu właścicieli domów kupuje ją płacąc po 3 do 5 kopiejek za wiadro. Wszelkie środki użyte przez kompanię wodociągową dla zapobieżenia zamarzaniu pomp okazały się bezskutecznemi w obec wielkich mrozów.

— **Sławny przyrodnik Tyndall** profesor fizyki w Londynie, poślubił w tych dniach pannę Ludwikę Karolinę Hamilton, córkę znanego lorda tegoż nazwiska.

† **Gino markiz Capponi**, znakomity włoski uczony i mąż stanu, o którego zgonie d. 3 b. m. we Florencyi doniósł telegram, pochodził z jednej z najstarożytniejszych rodzin włoskich a przyszedł na świat dnia 14 wrześn. 1792 we Florencyi. Już w pierwszej młodości wyuczył się wiele języków i odbył podróże po Francyi, Anglii i Niemczech. Miał poważanie u dworu wielkich książąt toskańskich Ferdynanda III i Leopolda II a w roku 1847 ostatni mianował go radcą stanu, lubo Capponi już wtedy prawie zupełnie był ociemniał. Po ogłoszeniu konstytucyi w r. 1848 został senatorem, następnie ministrem bez teki, a w końcu prezydentem ministrów, które to stanowisko ustąpił potem Montanelliemu. Jeszcze raz tylko w roku 1859 odegrał rolę polityczną, Przedstawiał wtedy wielkiemu księciu toskańskiemu konieczność nieodzowną reform. Później mianowany został senatorem królestwa włoskiego. Z licznych pism jego zasługują na szczególniejszą wzmiankę artykuły jego pióra w *Antologia Italiana*, dalej nader ważne i cenne dzieło pedagogiczne «O wychowaniu« a wreszcie wydana niedawno znakomita «Historya Florencyi.« Capponi był serdecznym przyjacielem wielkiego poety Giusti, który kilka poematów swych jemu poświęcił. Dom Capponiego był jednem z ognisk socyalnego życia współczesnych Włoch.

— **Drożyzna nabiału w Wiedniu** ostatniemi czasy przebrała wszelką miarę. Jaja sprzedają tam teraz po 6 centów, a w tym stosunku także mleko i masło. Ciężka zima jest bezpośrednim powodem tej drożyzny.

— **Ameryka w Paryżu.** Dyrektor gazety *New-York-Herald*, który wysłał był Stanleya do Afryki celem odszukania Liwingstona, wpadł obecnie na myśl przeniesienia pod pewnym względem życia amerykańskiego na bruk paryski. W Stanach Zjednoczonych wychodzi około 6.000 czasopism, czyli prawie tyle, ile posiada ich reszta świata. Otóż p. Bennet powziął i uskutecznił zamiar zgromadzenia wszystkich tych organów działalności umysłowej swego kraju, w biurch *New-Yord-Herald* znajdujących się w Paryżu. Jest to zbiór zupełny prassy zaatlantyckiej, jedyny w Europie, w którym ziomkowie p. Bennetta mogą zawsze znaleźć pisma wydawane w miejscowościach przez nich zamieszkiwanych, i w ten sposób, przebywając w Paryżu, wiedzieć dokładnie co się dzieje codziennie na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych? Na wezwanie dyrektora *New-York-Herald* ze wszystkich Stanów amerykańskich, nadeszły pomyślne odpowiedzi; najodleglejsze miasta północy, a w tej liczbie i Salt Lake City, stolica Mormonów pospieszyły nadesłać swoje organa miejscowe. Nowy Jork dostarcza około stu dzienników. Pensylwania około 40. Każda gałąź nauki i produkcyi reprezentowana jest przez odrębne organa, w których liczbie znajduje się nawet pismo chińskie, przeznaczone dla «kulisów« w San Francisco.

— **XLIV wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Kołomyi: Zenon Krzeczunowicz 75 zł., Rosochacki, Rada gminna w Kołomyi po 50 zł., Bretler 20 zł., Theodorowicz, Br. Czechowicz, Antoniewicz po 10 zł., Leontyna Bilińska i dukat w złocie czyli 5 zł. 24 ct., Kuczkowski, Dr Szymonowicz, Milewski, M. Asłan, Domain, Kosiński, Wisnicki, N. N. z Czeremchowa po 5 zł., Br. Heydel, Kruczkowski po 3 zł., Łanikiewicz, Gwoździec po 2 zł., Szybel, Motyka, Michalewski, Koblański, G. Kulczycki, Niwiński, Lewicki, J. Kulczycki, Jaromecki, Hryhcrak, P. Asłan, Martini, Müller, Polański, Kiszakiewicz, Kosiba, Stroka po 1 zł., Rudnicki, Łepki, Kuo, Stetchowicz, Gierad, Wajgiel, Machnicki, Perfecki po ct., Skibiński, Niemczuk, Serkaluk, Muszyński, Radomski, Gatowski po 20 ct., Schrajer, Głowacki, Grebler, Haspel, Selzer, Sperber, Zwengler, Sternhell, po 10 ct., Uhrmann, Grünberg, Dünes, Ch. Haspel, po 5 ct., razem od c. k. Starostwa w Kołomyi 305 zł. 49 ct. Do tego poprzednio od I do XLIII wykazane 1 rubel papier., ćwierć talara srebrem i 9127 zł. 37½ ct Ogółem **9432** zł. **86** ½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Podrabianie banknotów).

(λ) Henryk Zatopek, szklarz z profesyi, rodem z Krasnej na Morawie, 25 lat liczący, rezerwista-dezerter, karany przez sąd w Nowym Jiczynie za podrabianie banknotów jednoreńskowych 5-letniem ciężkiem więzieniem a ułaskawiony przez Najj. Pana po odsiedzeniu 9 miesięcy w więzieniu, przybył w maju 1875 r. do Lwowa i pracował jako pomocnik murarski przy budowie kamienicy ks. Sapiehy przy ulicy Ossolińskich.

Razem z nim pracował przy tej samej budowie niejaki Józef Hołubek, rodem z Deutsch-Krawasch, 17 letni chłopak, dotychczas niekarany. D. 27 października 1875 r. doniósł niejaki Brachella, kolega powyższych, podmajstrzemu Szczudłowskiemu, że Zatopek i Hołubek podrabiają banknot 10 reńskowy. Szczudłowski doniósł o tem policyi i natychmiast pojawił się w mieszkaniu Zatopka p. Bleim z p. Paneckim. Zastali oni Zatopka przy oknie odrysowującego banknot 10 reńskowy dostarczony mu przez Hołubka, który też w owej chwili przypatrywał się czynności Zatopka.

Schwytani na gorącym uczynku przyznali się do winy, Zatopek całkowicie a Hołubek częściowo, nie chciał bowiem przyznać się do własności prawdziwego 10 reńskowego banknotu Przyznał się do niego dopiero później, gdy się dowiedział, że Zatopek także przyznaje się do winy.

C. k. prokuratorya oskarżyła Zatopka o zbrodnię podrabiania banknotów 10 reńskowych a Hołubka o współwinę w tej zbrodni. Trybunał sądowy wystosował w tym duchu po rozprawie głównej, przeprowadzonej w sobotę w lwowskim sądzie kryminalnym pytania do pp. sędziów przysięgłych, którzy wydali werdykt potępiający Zatopka a uniewinniający Hołubka. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Zatopka na 2 letnie ciężkie więzienie a Hołubka uwolnił od oskarżenia.

OSTATNIA POCZTA.

Kölnische Ztg. z 3 lutego podała notę hr. Andrassego w dosłownem rzekomo brzmieniu francuskiem, które miano jej nadesłać z Paryża i w tłumaczeniu niemieckiem.

Wiener Abendspost powiada, że „publikacya *Köln. Ztg.* tak w tekscie francuskim jak i w pobieżnie zrobionem tłumaczeniu zawiera ważne (*wesentliche*) niedokładności“ i dlatego ogłasza autentyczny teks owej noty, poprzedzając tę publikacyę następującemi uwagami: „Jak się dowiadujemy było zamiarem sfer kompetentnych wstrzymać się z publikacyą depeszy J. Exc. hr. Andrassego z 30 grudnia 1875 do Ich Exc. ces. i król. austryacko-węg. ambasadorów w Paryżu, Londynie i Rzymie, aż do nadejścia odpowiedzi rządu ces. Ottomańskiego na ułożone przez trzy cesarstwa i w Konstantynopolu wręczone projekty reform. W sposób dotychczas niewyjaśniony mogła *Köln. Ztg.* z 3 lutego ogłosić tę depeszę, dlatego nie wahamy się dłużej ogłosić autentyczny jej tekst“.

W osobnej rubryce znajdą czytelnicy dosłowny przekład noty hr. Andrassego według tekstu podanego w *Wiener Abendspost.*

Jego Ces. Wys. Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz miał d. 4 b. m. posłuchanie u Najjaśniejszej Pani a następnie u Najj. Pana.

Na pierwszym, a jak donoszą niektóre dzienniki, ostatnim w tym roku balu dworskim w d. 5 b. m. byli obecni pomiędzy innymi pp dr. Smolka i hr. Mieroszewski. Przed rozpoczęciem balu przyjmowała Najj. Pani posła niemieckiego, generała Schweinitz'a, posła tureckiego, Aarifi Baszę i małżonkę posła francuskiego, hrabinę de Vogue.

Najj. Pan nadał księgarzowi w Wiedniu Hermanowi Manz'owi, w uznaniu zasług położonych około założenia biblioteki na wszechnicy w Czerniowcach, tytuł księgarza uniwersyteckiego.

Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło dotychczas ogółem 236.980 złr. 67 ct. w gotówce a 20.545 złr. w akcyach.

Prager Abendblatt dowiaduje się, że w praskiej filii zakładu kredytowego zasuspendowano czterech wyższych urzędników.

W Wiedniu odbył się d. 4 b. m. pierwszy kongres austryacki Starokatolików pod przewodnictwem dr. Karola Lindera a w obecności delegatów z Warnsdorf, Ried. Aussig, Mödling, Berna, Steyr i Wiednia. Uchwalono ukonstytuować gminę starokatolicką na podstawie ustawy z 10 maja 1868 r. Przed posiedzeniem udawała się deputacya do ministra oświecenia dr. Stremayera, który oświadczył, że celem ukonstytuowania się gminy starokatolickiej nie potrzeba formalnego oświadczenia członków tej gminy, że występują z kościoła katolickiego.

Ellenör donosi, że węgierski prezydent ministrów wyjeżdża we wtorek d. 8 b. m. wraz z ministrem skarbu z Budapesztu do Wiednia na dwa lub trzy dni. Dalsze rokowania w sprawie handlowo-cłowej i bankowej mają rozpocząć się w połowie bieżącego miesiąca.

Według *Napla* ma zająć krzesło poselskie w Izbie niższej sejmu węgierskiego w miejsce Deaka, b. minister prezydent br. Wenckheim albo serdeczny przyjaciel zmarłego hr. Jan Mikes.

Żałobne nabożeństwo za Deaka odbyło się w Budapeszcie d. 5 b. m. Odprawił je prymas węgierski w asystencyi najwyższego duchowieństwa. Na nabożeństwie był obecny Arcyksiążę Józef.

Daily News donoszą z Nowego Jorku, że gabinety londyński i berliński wzbraniają się czynić rządowi hiszpańskiemu przedstawienia w sprawie kubańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 6 lutego wieczór. Porta dała dziś swoim reprezentantom u sześciu mocarstw europejskich tudzież ambasadorom i posłom tych mocarstw następującą odpowiedź na notę hr. Andrassego: W skutek konferencyi odbytej między Portą a ambasadorami trzech mocarstw północnych w sprawie uśmierzenia powstania hercegowińskiego, postanowił rząd turecki przyznać zrewoltowanym okręgom reformy wymienione w pięciu ustępach noty hr. Andrassego.

Rzym, 6 lutego. Sella wyjeżdża jutro do Wiednia.

Paryż, 6 lutego. Thiers przyjął tylko kandydaturę w Paryżu.

Z kopalni węgla w St. Etienne wydobyto 70 trupów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 i 6 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. K. Chodkiewicz z Rossyi. — S. Garapich z Neterpiniec.

P. K. hr. Wodzicki z Olejowa.

Hotel Langa.

P. K. Watzdorf z Ołomuńca.

Hotel Angielski:

Pp. J. Czarnecki z Milatycz. — L. Czermiński z Berdyk. — G. Jełowicki z Wołynia. — I. Papara z Cykowa. — I. Suchorzewski z Mielca. — M. Szumlański z Krzywego.

Pp. S. Jakubowicz z Tarnobrzega. — W. Drzewicki z Rózywoli.

Hotel Krakowski.

Pp. K. hr. Łoś z Kulmatycz. — J. Byczkowski z Horodyszcza.

Pp. A. Aulich z Łacka. — M. Kozłowski z Wołynia. — E. Lang z Ujszkowiec. — F. Szybiński z Manasterca.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Kotarski z Brzyska. — S. Stankiewicz z Zrotowiec. — J. Wybranowski z z Psar.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 i 6 lutego 1876.

Pp J br. Steinkühl do Dolnej Wolczy. — J. Bejzyn do Porudna. — S. Brykczyński do Palikrowy. — A. Itter na Wołyń. — J. Jaworski do Romanówki. — A. Łucki do Sarny. — W. Peigert do Krzyweńka. — T. Zarzycki do Chotylubia.

Pp. A. hr. Golejewski do Harasymowa. — Z. Korewicki do Dublan. — K. Młodecki do Brodów. — S. Zakrzewski do Dublau. — A. Zachar do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 lutego 1876.

Barometr 729.03 mm. Psychrometr suchy — 3·2°C. Psychrometr wilgotny — 3·4°C. — Prężność pary 3.4°mm Wilgoć 96 %. Zachmurzenie 10. — Wiatr SE1 Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 2·6°Rm.

Barometr opada.

dnia 7 lutego

Barometr 726·30mm. — Psychrometr suchy + 0·7°C. Psychrometr wilgotny + 0·6°C. Prężność pary 4.7 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 0.6°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 lutego 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	50	136	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	30	86	10
„ „ 4% „ .	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	85	30	86	10
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	60	91	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	10	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	22	5	32
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	9	14	9	21
Pół imperyał .	9	23	9	37
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy .	1	49	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro .	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.70	68.80
„ „ „ w srebrze . .	73.75	73.85
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część . . .	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.10	111.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.50	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86 75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	74 75	75.50
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90.10	90.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	189.—	189·20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	879.—	881.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	336 —	338 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	163.25	163.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1790.—	1800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	296 —	296.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.25	114.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	88.—	89 —
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.—	91.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.65	85 85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	7·.75	74.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł 5% w srebr.	67.50	68.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	98.50	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.75	99.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	97.25	97.50
„ „ „ „ III. „ . .	94 80	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	69.25	69.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	28.25	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	95.20	95.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	56.—	56.25
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.25
Londyn za 10 ft. szt.	114.40	114 70
Paryż za 100 fr.	45.55	45.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	.—
„ peł. wagi	5.39.50	5.40.50
Korona	9.18 50	9.19 50
20-frankówka	—.—	—
Rossyjski imperał	9.40	9.43
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	60
„ „ „ w srebrze . . .	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	110	90
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego bez kupona .	179	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	60
Srebro	103	75
Napoleond'or	9	19
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(556) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Jänner 1876, Z 1926, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ženy a delnické hnutí“ enthaltenen Absatzes, beginnend mit „Manželka v loni Paříži“ und endend mit „Se srdecným pozdravem“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 2 2 vom 19 Jänner 1876, begründet den Thatbestand, des im § 305 St. G.;

2. der Inhalt des Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Karel Marx co mislitel a agitator“ in der Nr. 2 derselben Zeitschrift, begründet den Thatbestand des im § 302 St.G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Jänner 1876, Z. 1880, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels auf der 1 und 2 Seite mit der Anfschrift „Jaké spolky jsou statu nebeznečné“ in der Zeitschrift „Dělnické listy“ Nr. 2 vom 18 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im §. 300 Str. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der Inhalt des auf der 2 und 3 Seite in der Rubrik „Z dělnického světa“ abgedruckten Artikels „Čechy“ in derselben Zeitschrift, begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe uud Ordnug und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(555)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 20 Jänner 1876, Z. 361 Stf., zu recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 5 der periodischen Zeitschrift „Budivoj“ vom 16 Jänner 1876 enthaltenen Artikels: „žádost Matice školské u zemskélso vyboru“ begründet den Thatbestand des im §. 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, es wird demnach die verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift nach §. 489 St. P. O. bestätigt, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach §. 493 St. P. O. verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare dieser Zeitschrift nach §. 37 des Preßgesetzes angeordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 Jänner 1876, Z. 635, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 11 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 15 Jänner 1876 auf der 3 Seite in der 2 Spalte abgedruckten Notiz „Tisti zbor„, beginnend mit „ki je izšel "und endend mit „v tej zbornici" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem §. 302 St. G. Es wird demnach zufolge §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(598 1—3) **Edikt.**

Z. 866. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene, unbewegliche Vermögen des Manie (Emanuel) Rath, Gerbereibesitzer in Kołomea, der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichts-Rath Hr. Dr. Srokowski und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Dr. Teofil Dębicki Landesadvocat in Kołomea bestimmt, und Letztbenannter angewiesen wegen Angelobung seiner Amtsverrichtungen sich beim bestellten Konkurs-Kommissär Hrn k. k. Landesgerichtsrathen Dr. Ladislaus Srokowski zu melden.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt des 4. Mai 1876 um 9 Uhr Vormittags, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt festgesetzt wird, zur Liquidirung und Rangbestimmung beim Konkurskommissär Hrn. k. k. Landesgerichtsrathe Dr. Ladislaus Srokowski zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des einstweiligen Massaverwalters, dessen Stellvertreters, und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertretters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 7 März 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, bei welcher Alle, die eine Forderung an die Konkursmasse zu stellen haben, beim Konkurs-Kommissär Hrn. k. k. Landesgerichtsrathe Dr. Ladislaus Srokowski zu erscheinen, und ihre Behelfe beizubringen haben.

Zugleich werden die Gläubiger, welche weder in Kołomea, noch im Sprengel des k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes in Kołomea wohnen, erinnert, nach §. 111 der K. O. einen in Kołomea wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft zu machen widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Kołomea den 3 Februar 1876.

(490 1—3) **Edykt.**

L. 147. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Manajów 4 sierpnia 1872 na sumę 50 zł. a. w. opiewającego w dwanaście miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego a przez Iwasia Kiecko akceptowanego, aby takowy tutejszemu Sądowi do dni 45 przedłożył gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym zostanie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(560 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1031/76. Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. a. w. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia arcyks. Gizeli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29go lutego 1876 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta prawego łoża i bez różnicy wyznania.

1) Po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone.

2) Przynależne do gminy m. Lwowa.

3) W wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24.

4) Ubogie.

5) Dobrego zachowania się i

6) Które ukończyły przynajmniej 3 kl. w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metrykę urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają do rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat kr. st. m. Lwowa.

Dnia 15 stycznia 1876.

(485 1—3) **Edykt.**

L. 7143. C. k. Sąd pow. w Starejsoli niniejszem uwiadamia, że na dniu 3go kwietnia, 21 kwietnia i 5 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, licytacyę realności L. 54/12 w Grodowicach, Hnata i Maryanny Katyńskich własnej, na rzecz Abrahama Lamm peto 113 złr. a. w. przedsięweźmie.

Cena wywołania 195 złr. Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól 30 grudnia 1875.

(625) **Ogłoszenie.**

L. 9125. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Olejów termin na 24 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem na którym każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może. Z c. k. Sądu powiatowego

Zborów 1 lutego 1876.

(624 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3724. Sąd powiatowy w Ślemieniu przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Gronera w kwocie 65 zł. z pn. przymusową sprzedaż połowy domu murowanego pod l. 57 w Suchej, Waleryi Wojdowej własnego przez publiczną licytacyę w dniach 14 i 28 lutego i 13 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1800 zł. wadyum 180 zł. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Ślemień dnia 30 grudnia 1875.

(554 1—3) **Edykt.**

L. 1653. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka i Maryi małż. Czerwińskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 127 1/4 w Stanisławowie niegdyś Michała Sobolewskiego własnej w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z gruntu budowlanego na którym znajdują się dwa małe budynki mieszkalne z drzewa zbudowane i ogrodu warzywnego w przestrzeni razem 325 □ sążni graniczącej od wschodu z ulicą Belweder szeroką od południa z realnościami l. 219 1/4 Mojżesza Zauderer i l. 128 1/4 Süssie Nagel od zachodu z realnością spadkobierców po Janie Bromowiczu a od północy z realnością l. 126 1/4 Franciszka Czerwińskiego c. k. Sądowi obwodowemu w Stanisławowie polecenie zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1 maja 1876 r. począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma; b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 18.6 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 26 stycznia 1876.

(580) **Ogłoszenie.**

L. 27. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Brzyście dnia 14 lutego 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiat.

W Jaśle dnia 3 lutego 1876.

(506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7664. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie na żądanie Izraela Chilla zezwolił równocześnie uchwałą na amortyzacyę kwitu na 30 zł. w. a. przez Izraela Chilla, z powodu objęcia licytacyjnej konserwacyi dróg rządowych, w c. k. urzędzie podatkowym w Sanoku jako wadyum złożonych, z daty: Sanok 27 kwietnia 1861 do art. 136, co się podaje do publicznej wiadomości z tem dołożeniem, że kwit wspomniony, w razie by takowy przez prawnego posiadacza do jednego roku 6 tygodni i 3 dni produkowany nie został, za umorzony by uważano.

Rymanów dnia 14 stycznia 1876.

(499 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7852. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że na dniu 3 kwietnia, 21 kwietnia i 8 maja 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Maryi Karpińskich pod L. 57 w Starejsoli położonej.

Cena wywołania wynosi 34 złr. a. w., wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 31 grudnia 1875

(508 1—3) **Edykt.**

L. 137. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnej „Olszanka“ w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Niemirowie położonej.

2. Dla posiadłości w tejże samej gminie Olszanka położonych a podlegających c. k Sądowi powiatowemu Niemirowskiemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie zaś dla posiadłości poszczególnionych w biurze c. k. Sądu powiatowego w Niemirowie. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi grunt. nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, dotyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 marca 1877 r. a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie wnieśli, ile że wrazie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczność, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 25 stycznia 1876.

(504 1—3) **Edykt.**

L. 3236. C. k. Sąd powiatowy w Olesku publicznie oznajmia, że na żądanie Jana Barańskiego celem ściągnięcia przyznanych kosztów sporu w ilości 14 zł. 21 1/2 ct. w. a. i dalszych kosztów egzekucyjnych, odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów „pod Bereźnikami i Werbczyszcze“ zwanych, Fedka Stepaniuka własnych, ciała tabularnego niestanowiących, za cenę szacunkową 120 zł. w. a. w terminach 15 lutego 1876, 1 marca 1876 i 16 marca 1876 w Przewłocznie, z tym dodatkiem że gdy te grunta na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową sprzedaneby być nie mogły na trzecim i niżej tej sprzedane zostaną.

Jako wadium kupujący złoży 12 zł. w. a.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 25 sierpnia 1875.

(573 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 303. Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, poszukuje odpowiedni lokal na umieszczenie około 140 przyaresztowanych za przekroczenia (około 20 ubikacyi) ile możności odosobiony i blisko c. k. Sądu powiatowego Sekcyi IIIciej położony, w drugiej połowie marca, lub w pierwszej połowie kwietnia b. r. do użytku kilkuletniego oddać się mający

P. P. właściciele domów, zechcą swe oferty z wyszczególnieniem głównych warunków najmu i przy załączeniu szkicu rozdział i położenie lokalności uwidoczniającego, najdalej do 14 lutego b. r. do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie wnieść.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2 lutego 1876.

(578 1—3) **Edykt.**

L. 647. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jakuba Harband w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 1163 położonej, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej, na jednym terminie dnia 1 lutego 1876 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1080 złr. w. a. bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(486 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że w dniach 10 marca, 24 marca i 7 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 31/29 na Posadzie Felsztyńskiej, do Stanisława Jandzio należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Hindy Leichter peto 60 złr. w. a. z pn przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 120 złr. Wadyum 12 złr. a. w. Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w registraturze sądowej do przejrzenia.

Starasól 10 października 1875.

(562) **Ogłoszenie.**

L. 9. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza na mocy §. 29 ust. adw. że z końcem roku 1875 następującej adwokaci do składu tarnowskiej Izby adwokatów należeli:

W Tarnowie:

1. Dr. Klemens Rutowski.
2. „ Wojciech Grabczyński.
3. „ Józef Stojałowski.
4. „ Karol Kaczkowski.
5. „ Feliks Jarocki.
6. „ Samuel Reiner.
7. „ Ludwik Pietrzycki.
8. P. Kajetan Bohdanowicz.
9. Dr. Adolf Ringelheim.
10. „ Maurycy Braun.
11. „ Piotr Foryst.
12. „ Stanisław Tokarz.
13. „ Emil Psarski.

W Rzeszowie:

14. „ Alojzy Rybicki.
15. „ Wiktor Zbyszewski.
16. „ Maurycy Reines.
17. „ Klemens Kostheim.
18. „ Maksymilian Kostheim.
19. „ Rodryg Als.
20. „ Józef Fechtdegen.
21. „ Noe Binder.

W Nowym Sączu:

22. „ Leon Bersohn.
23. „ Stanisław Zieliński.
24. „ Jan Jarosz.
25. „ Włodzimierz Olszewski

W Jaśle:

26. „ Abdon Bieńczewski.
27. „ Stanisław Biesiadecki.

W Gorlicach:

28. „ Ludwik Kapiszewski.

W Mielcu:

29. „ Wojciech Buś.

W Limanowy:

30. „ Kazimierz Żelechowski.

W Grybowie:

31. „ Edward Zajkowski.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

(460 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 515 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Michała Muszyńskiego względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim Sara Rebeka Schiffermann i Jakób Gall pod dniem 13 stycznia 1876 r. do L. 515 pozew o uznanie prawa własności powodów do ogrodu bez Nr, a względnie do realności pod Nr. 1151 w Tarnopolu należącego, a dotychczas na imię pozwanego zaintabulowanego, wnieśli.

Gdy pozwany Michał Muszyński a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższy pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1875.

(439 2—3) **Edykt.**

L. 19326. C. k. Sąd obwodowy Samborski uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 388 złr. z pn. Herschowi Rappaport się należącej, egzekucyjna sprzedaż 1 połowy realności fizycznie nie oddzielonej pod Nr. kons. 17 i 2) całej realności pod Nr kons. 48 z funduszem gospodarczym, w Samborze na przedmieściu Powodowa położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Jana Bugnara własnych, w dwóch terminach, to jest dnia 30 marca i 20 kwietnia 1876, każdym razem o 10ej godzinie rano, w tutejszym Sądzie przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności a to: połowy realności Nr. 17 w sumie 212 złr. 50 cnt, całej realności Nr. 48 z funduszem gospodarczym w sumie 939 złr.

Realności te osobno sprzedane zostaną. Wadyum wynosi od pierwszej 22 złr., od drugiej 94 złr.

Gdyby przy pierwszym i drugim terminie realności za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 27go kwietnia 1876 o 9 godzinie z rana.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Ehrlicha i przez niniejszy edykt.

Sambor 23 grudnia 1875.

(438 2—3) **Edykt.**

L. 30897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego hr. Bobrowskiego i Ignacego hr. Bobrowskich, że przeciw nim Anna Trzczyńska pozew de praes. 3go września 1874 L. 26152 o zapłacenie sumy 200 złr. wal. aust. z przn. wniosła, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 4go września 1874 wydanym został dla pozwanych nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Wincentego i Ignacego hr. Bobrowskich nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Lisowskiego, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 30 grudnia 1875.

(468 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 628. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Mendla Schönbacha, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Markus Eibenschütz przeciw niemu o zapłacenie sumy 840 złr. 18 cnt. w. a. z pn. na dniu 12 stycznia 1876 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego p. Mendla Schönbacha nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dra Forysta, z zastępstwem p. adw. dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spor według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawi, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do swej obrony prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1876.

(458 2—3) **Edykt.**

L. 30974. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych S. I we Lwowie ogłasza niniejszem, iż Jan Dziedziński z miasta Lwowa do c. k. wojska oddany, który przy c. k. gwardyi cesarskiej służył, dnia 23 lutego 1874 w Tyrnawie w domu obłąkanych bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że kwota 98 złr. 51½ cnt. na rzecz tegoż niewiadomych spadkobierców w tusądowym depozycie w przechowaniu znajduje się.

Ustanawiając dla niewiadomych spadkobierców adwokata kraj. dra Przesmyckiego kuratorem, wzywa się tychże, ażeby w ciągu roku prawo do spadku tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tymi, którzy się zgłoszą przeprowadzonem będzie, a gdyby swego prawa nikt nie wykazał, cała ta kwota na rzecz wys. Skarbu oddaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

Lwów 6 grudnia 1874.

(474 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 79 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem wydobycia wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28go sierpnia 1873 L. 6520 przez Chaima Wolfmana od Franciszka i Maryanny Pikarzów wywalczonej należytości 69 złr. w a., odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod L. kons. 10/39 w Podzwierzyńcu położonej, w dwóch terminach 24 marca i 28 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 455 złr. za którą tylko najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 15 marca 1875.

(479 2—3) **Ogłoszenie.**

L 11526. Dla Iwana Kiszki „młody“ zwanego, rolnika z Berlina, uznanego uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 11go grudnia 1875 L. 10727 za obłąkanego, ustanowiono kuratorem Mikołaja Zastyrca, mielnika z Berlina

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 grudnia 1875.

(505 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 661 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że do przeprowadzenia wszystkich rozpraw spadkowych w tutejszym powiecie, deleguje c. k. notaryusza p. Maksymiliana Thürmana w Kołomyi.

Peczeniżyn 26 stycznia 1876.

(491 2—3) **Edykt.**

L. 148 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 24 kwietnia 1872 na sumę 50 złr. a. w. opiewającego, w 12 miesięcy od dnia wystawienia na ordrę właściciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego, a przez Oleksę Semków z Manajowa akceptowanego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uważanym zostanie.

Złoczów 15 stycznia 1876.

(492 2—3) **Edykt.**

L. 1274. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie wiadomem czyni, iż w dniu 2 kwietnia 1873 zmarła w Krakowie Helena Krzyżanowska z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ temu Sądowi wiadomem nie jest, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, z prawami swojemi do spadku do tegoż Sądu się zgłosili i prawa dziedziczenia wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tutejszy adw. dr. Blatteis kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony i przyznany będzie tym, którzyby oświadczenie do spadku wnieśli i prawa dziedziczenia wykazali, spadek zaś nie przyjęty wysokiemu skarbowi jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Kraków 22 stycznia 1876.

(545 2—3) **Edykt.**

L. 4283. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Stefana Geriaka w Bandrowie Nr. 38, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 1 marca, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. a w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(543 2—3) **Edykt.**

L. 4281. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego 100 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrycia i Hanuśki Duchniaków w Bandrowie Nr. 58, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 23 lutego, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(540 2—3) **Edykt.**

L. 4101. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. w. a., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Fedia Tyszyka w Łodynie Nr. 12, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 8 marca, 22 marca i 5 kwietnia 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 złr. a. w.

Zakład 20 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(541 2—3) **Edykt.**

L. 4102. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Danka Seroida w Łodynie Nr. 2, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 8 marca, 22 marca i 5 kwietnia 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. a. w.

Zakład 40 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(494 2—3) **Edykt.**

L. 8344. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 35 złr. z pn, od Wojciecha Koryczana należącej się, odbędzie się w dniach 2 marca, 30 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia 1876, każdym razem o godz. 10ej przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya, pod następującymi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 415 złr. Wadyum wynosi 42 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 20 listopada 1875.

(495 2—3) **Edykt.**

L. 7264 cyw. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 4go marca, 5 kwietnia i 4 maja 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności, do spadku Jakóba Piekarza należącej, pod L. 2 w Raniżowie położonej.

Cena wywołania 645 złr. a. w.

Wadyum 64 złr. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Sokołów dnia 10 grudnia 1875.

(568 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2440. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy dłużnej 177 złr. 50 cnt. a. w. z 6% odsetkami, od dnia 21 kwietnia 1871 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 6 złr. 2 cnt., 10 złr. 68½ cnt., 6 złr. 34½ cnt. i 11 złr. 67 cnt., jakoteż kosztów egzekucyi niniejszej 4 złr. 67 ct., dozwoloną została przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod L. kons. 134 w Swidowej położonego, będącego własnością dłużnika Józefa Cerkownego,

W tym celu wyznacza się termin do sprzedaży na d. 10 lut., 24 lut., i 13 marca 1876, każdym razem o godz. 9 przed południem, z tem oznajmieniem, że sprzedaż rzeczona na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1385 złr. w a., na trzecim zaś także poniżej takowej uskutecznioną zostanie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 138 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortków 10 lipca 1875.

(510 2—3) **Konkurs.**

L. 2441. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Czerlanach w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazdy posłańczej pomiędzy Czerlanami i Gródkiem.

Prośby o tę posadę, w których kompetenci oświadczyć się winni, że się zobowiązują w razie, gdyby w tem miejscu została otwartą stacya telegraficzna i nastąpiło połączenie służby telegraficznej ze służbą pocztową, do wypełnienia służby telegraficznej za systemizowanem wynagrodzeniem, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(521 2—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 63977. Celem obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy gabinecie mineralogicznym, oraz sługi kancelaryi wydziału filozoficznego przy c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego 1876. Z posadą tą połączona jest płaca 300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 75 złr., wreszcie dodatek na liberyę w kwocie 21 złr., a w miarę możności wolne mieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i że umieją czytać i pisać. Podania o powyższą posadę, zaopatrzone dokumentami udowadniającymi wiek, stan, fizyczne uzdolnienie do służby i dotychczasowe zatrudnienie, należy wnieść w terminie powyższym do senatu akademickiego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, lub w razie jeśli proszący w służbie publicznej pozostają, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W razie braku kwalifikowanych podoficerów, może być nadaną powyższa posada innym kandydatom odpowiednim.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 17 stycznia 1876.

(538 2—3) **Edykt.**

L. 9027. Ces. król. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Schoela Lindner przeciw Onufremu Mierczuk sumy 231 złr. 20 ct. a. w. z pn., odbędzie się sprzedaż licytacyjna realności gruntowej pod Nr. kons. 167 na Łanach w Stryju położonej, do masy spadkowej Onufrego Mierczuk należącej, w trzech terminach: dnia 24 lutego, 9 marca i 23 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1322 złr. 16 ct. a. w., od której jako wadyum 10% ma być złożone.

Gdyby wszystkie trzy termina na niczem spełzły, natenczas celem rozpisania nowego terminu licytacyi, niżej ceny wywołania, ustanawia się termin na dzień 23go marca 1876 po południu do ułożenia ułatwiających warunków tej sprzedaży.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną nie była, ustanawia się tutejszego adw. p. Błońskiego kuratorem.

Stryj dnia 15 grudnia 1875.

(464 2—3) **Edykt.**

L. 66155. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Arona Schulima Waschetza i Tauby Waschetz spadkobierców Eliasza Leiby Waschetza, przeciw spadkobiercom Gedaljego Herscha Waschetz i Sary Reisel Waschetz, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Cikowskiemu z dnia 14 grudnia 1875 l. 66155 o extabulacyę w stanie biernym realności pod l. 103 2/4 dom. 20 pag. 173 n. 5 on. zaintabulowanego prawa z nadciężarami 400 duk. hol. z przyn. polecono uchwałą z 30 grudnia 1875 l. 66155 aby obronę w 90 dniach wspólnie podali. Powyższą uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Cikowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra. Waldmanna, z zastępstwem adwokata Dra Raabego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Franciszka Cikowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(526 3—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, ku zaspokojeniu należytości Abrahama Scheinbacha w kwocie 45 złr. 55 ct. a. w. z pn., kosztami sądowemi 6 złr. 3 cnt. i egzekucyjnemi 1 złr. 66½ ct., 6 złr. 87 ct., 1 złr. 27½ cnt, 6 złr. 32 cnt. i 4 złr. 99 cnt., rozpisuje na dzień 1 lutego, 29 lutego i 21 marca 1876, każdym razem o godz. 3 po południu, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod L. 157 w Błażowy położonej, Tomasza i Maryanny Turków własnej, nietabularnej.

Cena szacunkowa i wywolania wynosi 240 złr. a. w.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Strzyżów dnia 9 listopada 1875.

(519 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 399. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Załośćach niniejszem wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Manajów na dniu 8 lutego 1876 rozpocznie.

Na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Załośće 28 stycznia 1876.

(518 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 398. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego wiadomo czyni, że od dnia 8 do 26 lutego 1876 złożone będą w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z sprostowanymi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych, protokołami parcelowymi i protokołami dochodzeń gminy Białogłowy.

Zarazem wyznacza się termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania na dzień 21 lutego 1876.

Załośće 28 stycznia 1876.

(517 3—3) **Edykt.**

L. 5586. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze licytacyi sprzedaną zostanie połowa realności pod L. 343 w Radziechowie, Jędrzeja Barańskiego własna, na rzecz Michała Wróblewskiego w celu zaspokojenia sumy 150 złr. z przn.

Do licytacyi wyznaczono termina na dzień 8 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1876 zawsze przed południem.

Radziechów 18 października 1875.

(507 3—3) **Edykt.**

L. 3785/76. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Adolf Piotrowski przeciw p. Władysławowi hr. Rozwadowskiemu pod dniem 21 stycznia 1876 do L 3785 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 180 złr. w. a. z pn. wniósł, w skutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym się wydaje, a ponieważ miejsce pobytu p. Władysława hr Rozwadowskiego wiadomem nie jest, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adwokata dr. Madeyskiego, z substytucyą p. adw. dr. Horvatha, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście się bronił, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 stycznia 1876.

(539 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 387. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do publicznej wiadomości że w sprawie p. Ignacego br. Kannenwurfa przeciw Józejowi Mikulin celem zaspokojenia kwoty 52 złr. 55 ct. a. w. zp. odbędzie się na dniu 24 lutego, 9 i 16 marca 1876 każdego razu o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż łąki „Dąbrowa“ l. top. 739 w Chromohorbie położonej, za złożeniem 10% wadyum z ceny szacunkowej jako ceny wywołania 80 złr. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej w dniach licytacyi w biurze komisyi

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 19 stycznia 1876.

(473 2—3) **Edykt.**

L. 9714. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 złr. 56 cnt. w. a. z większej 700 złr. w. a. pochochodzącej, z odsetkami po 12% od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 12 cnt. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 98 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrzyckich pod Nr. 22 położonej. w drodze publicznej licytacyi na dniu 6 marca, 5 kwietnia i 8 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów 31 grudnia 1875

(459 2—3) **Edykt.**

L. 28479. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 1 maja 1875 we Lwowie Jan Kowalski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy tutejszemu Sądowi wiadomem nie jest, czy i którym osobom prawo do spadku pozostałego przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie pretensye do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć zamierzali, by w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu swoje prawa w tutejszym Sądzie zgłosili i przy równoczesnem wykazaniu swych praw do spadku oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem spadek, dla którego kuratorem p. adw. Moszyńskiego ustanowiono, tym, którzy się do spadku oświadczą przyznany, a część nieobjęta tegoż lub jeśli się nikt nie oświadczy, cały spadek fiskusowi wydany zostanie.

Lwów dnia 26 listopada 1875.

(433 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 361 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie w sprawie egzekucyjnej Salamona Schaechtera przeciw Agnieszce Lęcznarowej pcto 256 złr. z pn., przedsięweźmie w dniach 10 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1876, każdym razem począwszy od godziny 9 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności chłopskiej pod L. kons. 80 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej w ilości 1500 złr. wypośrodkowanej, zakład 150 złr., dalsze warunki tudzież akta opisania i oszacowania złożone do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 20 grudnia 1875.

(477 2—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 31 listopada 1875 do L. 16702 dozwolił na prośbę c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego w Wiedniu. przeciw Aleksandrowi Zygmuntowi Kriegshaberowi, o zapłacenie sumy 14868 złr. 85 cnt. w brzęczącej monecie z pn., przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zerniczka.

Ponieważ miejsce pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera nie jest znane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Skórskiego kuratorem, doręczył temuż zwróconą uchwałę licytacyjną i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera niniejszym edyktem uwiadamia.

Przemyśl 19 stycznia 1876.

(481 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 509. Hryńkowi Kisil, rolnikowi z Kimirza, za marnotrawcę uznanemu, ustanowiono Piotra Schiflera z Kimirza kuratorem. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 27 stycznia 1876.

(483 2—3) **Edykt.**

L 482. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Izaakowi Dawidsohn z miejsca pobytu nieznanemu, iż w sporze Maurycego Mohra przeciw niemu o 140 złr 30 cnt. w. a. ustanowił mu kuratora w osobie adwokata dr. Goldberga, z substytucyą adw. Waldmana, i temuż uchwałę z 16 października 1875 L. 52834 doręczył.

Wzywa się więc Izaaka Dawidsohna, ażeby z swym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(454 2—3) **Edykt.**

L. 2409. Zawiadamia się, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 49 złr. 79 cnt. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 12 w Faściszowy położonego, 105 morgów gruntu i 12 morgów lasu obejmującego, na 18040 złr. w. a. oszacowanego, w dniach 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Blizsze warunki przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu
dnia 3 Stycznia 1876 r.

(531 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 352. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Jüdes Rosner w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Leopold Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Stanisław Tokarz.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 28go kwietnia 1876 o godzinie 9ej z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać Termin ten także do zawarcia ugody służyć ma.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 lutego 1876 o godzinie 9 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 27 stycznia 1876.

(534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8908. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Holerka w ilości 109 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 48 w Hałcnowie położonej do Anny Rosner należącej w dniu 17 lutego 1876 i w dniu 17 marca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2868 złr. 10 cnt. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 286 złr. 81 ct. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 25 grudnia 1875.

(532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1445 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Arona Bauma w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłosci z dnia 25 grudnia 1868 D. dp. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sądowy p. Karol Rudolf tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Psarski.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawej o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 27 marca 1876 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie, zaś w dniu 3 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lutego 1876 o godzinie 10 zrana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu obwodowego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 27 stycznia 1876.

(509 3—3) **Edykt.**

L. 5855. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek spółki handlowej K. Gromadziński & Comp. (nieprotokołowanej), a względnie spólników Karola Gromadzińskiego i masy spadkowej ś. p. Malwiny Felicyi Gromadzińskiej z tem, że rozprawa krydalna co do każdego z osobna prowadzoną będzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi sądowemu Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Starzewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 lutego 1876, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1876, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 31 grudnia 1875.

(542 3—3) **Edykt.**

L. 4103. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Iwana Kowala w Bandrowie nr. 75 ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 23 lutego, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

W myśl § 25 statutów odbędzie się dnia 23 lutego b. r. o godzinie 5 z wieczora

zwyczajne walne zgromadzenie

członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną w zabudowaniu IIgo gimnazyum akademickiego (poniżej O. O. Karmalitów) w sali na dole.

Pod rozprawę będą wzięte:

a. bilans i sprawozdanie za rok 1875.
b. wydanie absolutoryum na rachunek i bilans (na podstawie sprawdzenia i sprawozdania rady nadzorczej;
c. uchwała względem podziału czystego zysku, tytułem dywidendy.
d. ustanowienie wysokości udziałów pojedyńczego członka,
e. wniosek samoistny członków o udzielenie małych zaliczek ku końcu miesiąca za zwrotem na 1ego następnego miesiąca i o udzielanie zaliczek zbiorowych czyli za solidarnem zobowiązaniem,
f. wybór 3 członków Rady nadzorczej na czas 3 letni i trzech zastępców tychże na jeden rok,
g. wybór 2 członków Rady nadzorczej na czas 3 letni i dwóch zastępców na jeden rok.

Dyrekcya zarejestrowanej Lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników.

Lwów, dnia 3 lutego 1876.

Hubrich prezes. (611) ***Saharek*** członek Dyrek

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.